

Reklamuj się w „Gazecie Aleksandrowskiej”

Największy nakład. Cały trafia do Mieszkańców

Zapraszamy do czytania wersji elektronicznej

Strona internetowa: www.kujawy.media.pl

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-PUBLICYSTYCZNY

GAZETA ALEKSANDROWSKA

wrzesień 2022
nr 189, XV rok
CENA 0 zł

ISSN 1897-8908

MIASTA: Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Nieszawa
GMINY: Aleksandrów Kuj., Bądkowo, Koneck, Raciążek, Waganiec, Zakrzewo

Na najbliższej sesji rady miejskiej procedowany będzie projekt uchwały wyrażającej zgodę na podjęcie działań zmierzających do...zwrotu PKP przez miasto dworca kolejowego. Sondażowa rozmowa z zarządem kolei była obiecująca.

Kilka słów z historii

Dworzec kolejowy w Aleksandrowie Kujawskim zaliczany jest do zabytków najwyższej klasy. Uznawany jest za najdłuższy w Europie. W tym roku przypadło 120-lecie jego budowy (powstał w latach 1860-1862). W przeszłości był jednym z ważnych punktów transportu kolejowego magistrali warszawsko-bydgoskiej. Przez wiele lat stanowił miejsce graniczne między zaborami pruskim i rosyjskim. Z chwilą wybudowania linii do Ciechocinka stał się węzłem kolejowym. Oprócz dworca w skład zespołu wchodzi również wieża ciśnień z 1895 r.

Czasy świetności dworca minęły w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Nieremontowany przez lata z roku na rok popadał w ruinę. Dla PKP stał się zbędnym obiektem, bez szans na jego odnowienie. Miasto zdecydowało się przejąć

nieruchomość umarzając długie podatki, w nadziei że znajdą się środki zewnętrzne, które pozwolą na uratowanie obiektów.

Miasto od 18 grudnia

Uchwałę intencyjną zmierzającą do przejęcia dworca podjęto kiedy burmistrzem był Michał Włoszek, a przewodniczącym rady miejskiej Krzysztof Wdowczyk, zaś transakcje sfinalizowano kiedy burmistrzem został Andrzej Cieśla. Akt notarialny podpisano 18 grudnia 2008 roku.

- Mamy dwa wyjścia – mówił wtedy **Andrzej Cieśla**. - Albo przejmemy dworzec i będziemy pozyskiwać środki zewnętrzne na jego ratowanie, albo za kilka lat będziemy mieli w środku miasta ruinę nie do uratowania. Kolej bowiem w przewidywalnym czasie nie zamierza wykonywać żadnych prac. Jest nam nawet winna za podatki kilku ostatnich lat.

Już wtedy szacowano, że przywrócenie całego obiektu do zadawalającego stanu kosztować będzie nawet 100 mln zł. Liczono na pozyskiwanie środków zewnętrznych, ale nadzieje te tylko częściowo sprawdziły się. Jeśli nawet przyznawano dotacje, to obwarowane one były koniecznością wniesienia dużego wkładu własnego. Nie ma co ukrywać, ratowanie dworca odbywało się kosztem inwestycji komunalnych w mieście.

Czy zatem wtedy popełniono błąd, przejmując od PKP dworzec?

- W tym czasie była to konieczność, bo nic nie zapowiadało, że PKP wydzwigni się z kłopotów, otrzyma ogromne wsparcie unijne i będą miały na inwestycje znaczne środki – mówi burmistrz **Arkadiusz Gralak**. - Gdyby miasto wtedy nie przejęło dworca to by dzisiaj nie było co remontować.

Czasu nie zmarnowano

Przez minione lata przeprowadzono remont elewacji wejścia, sali restauracyjnej dzisiaj im. Stachury, przełożono dachy nad holem głównym, do sali rewizyjnej wraz z przybudówką. Na dworzec przeniosła się miejska biblioteka dotąd mieszcząca się w wydzierżawianym budynku, siedzibę ma straż miejska, Uniwersytet Trzeciego Wieku, miejskie imprezy odbywają się w sali Stachury.

- Wysiłkiem finansowym miasta zrobiono bardzo wiele, ale na dokończenie wszystkich prac trzeba dziesiątków milionów złotych – mówi burmistrz **Arkadiusz Gralak**. - Miasta po prostu na kontynuowanie remontu dworca nie stać. Pomoc z zewnątrz jest niewystarczająca. Brak perspektyw na pozyskanie środków pozwalających na pełną rewitalizację obiektu skłonił nas do rozważenia pomysłu odda-

nia dworca dawnemu właścicielowi. Oczywiście na warunkach uwzględniających zakres prac jaki został przez miasto wykonany. Ten zabytkowy obiekt powinien być wizytówką miasta i regionu, a nie nie zapowiada, że tak się stanie.

Obiecująca rozmowa

W sierpniu burmistrz Gralak odbył rozmowę z członkiem zarządu PKP S.A. w sprawie przekazania nieruchomości. Nie jest pierwszy, który wystąpił z taką inicjatywą. Władze PKP nie odzęgują się od tego pomysłu, przyjmując racje miasta. Obecnie kolej dysponuje możliwościami finansowymi na wykonanie pełnej rewitalizacji obiektu. Stąd projekt uchwały, która pozwoli na wdrożenie procedur zmierzających do przekazania nieruchomości wraz z obiektem pierwotnemu właścicielowi.

Stanisław Białowąs



„Zegar Czasu” dla Gniewkowa

Czytaj str. 2



W Służewie odbył się doroczny Bieg Papiński

Czytaj str. 10

Miasto odda dworzec PKP?

BRICO MARCHE

Jesteśmy otwarci

W KAŻDĄ NIEDZIEŁĘ

ul. Słowackiego 30
Aleksandrów Kujawski

Pon-Sob: 8⁰⁰-20⁰⁰
Niedziela: 10⁰⁰-18⁰⁰



~~269~~
229,-
POMPA
ZANURZENIOWA
DO WODY BRUDNEJ
900W



~~13⁹⁹~~
12⁵⁹
CEMENT
PREMIUM
42,5R 20KG



~~89⁹⁹~~
65⁹⁹
GRABIE DO LIŚCI
XL NA
DREWNIANYM
TRZONKU
FISKARS



~~1189~~
999,-
BRAMA GARAŻOWA
UCHYLNA
2500X2125
BRĄZOWA,
GRAFITOWA



-10%
OD AKTUALNEJ CENY

POLBRAM
PRZESŁA:
DORIAN,
DAMIAN, HUGO,
TYTUS, OSKAR

*PROMOCJE I RABATY NIE ŁĄCZĄ SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI I RABATAMI

OFERTA OBOWIĄZUJE 26.09-26.10.2022r. LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Czas dla seniorów



Imprezę rozpoczął Uniwersytet Trzeciego Wieku

Cieszę się, że widzę znajome twarze. Czas ucieka, a wy się nie zmieniacie – powiedział w mowie inauguracyjnej w sali kolumnowej aleksan-

drowskiego dworca burmistrz Arkadiusz Gralak podczas gali otwarcia 41. Przeglądu Ruchu Seniorów „O Zegar Czasu”, który odbył się 10 września.



Nagroda główna „Zegar Czasu” dla Gniewkowa

Zbigniew Sołtyński

Wydarzenie było wpisane w Europejskie Dni Dziedzictwa 2022, organizowane w tym roku pod hasłem „Połączeni Dziedzictwem”. Rozpoczęło się od przemarszu barwnego korowodu, nad którym rozciągał się baner z napisem „Uniwersytet Trzeciego Wieku”, spod dworca do Miejskiego Centrum Kultury, gdzie dyrektor Dorota Ciesielska ogłosiła rozpoczęcie przeglądu. Ze względu na deszczową pogodę uczestnicy powrócili do sali kolumnowej na dworcu.

Publiczność mogła podziwiać kujawskie tańce ludowe, ludową muzykę, gawędy i przypowieści, a wszystko okraszone barwnym kujawskim strojem. Na scenie stanęły zespoły, soliści, gawędziarze w łącznej liczbie dwudziestu. Kujawskie rytmy podrywały do tańca.

W przerwie na posiedzenie jury przed publicznością wystąpił Mirosław Deredas, któremu akompaniowała córka Weronika. Artysta zaprezentował piosenki z repertuaru Krzysztofa Krawczyka i Elvira Presleya.

W kategorii solistów nagrodę otrzymała Ewa Kowalczyk, wśród gawędziarzy najlepszą okazała się Ciotka Walerja – Jadwiga Skowrońska, a wśród zespołów - „Złoty Wiek” z Aleksandrowa Kujawskiego. Grand Prix przeglądu w postaci „Zegara Czasu” trafiło do zespołu „Gniewkowanie” z Gniewkowa.

Nagrodę specjalną otrzymał Waldemar Gmiński, który przewodniczy grupie artystycznej – teatralnej „Scena Marzeń” z Ciechocinka. Nagrody wręczali burmistrz Arkadiusz Gralak i dyrektor MCK w Aleksandrowie Kujawskim Dorota Ciesielska.



Z ostatniej chwili. W Aleksandrowie Kuj. 22 września odbył się XVI Powiatowy festyn pod hasłem „Nastolatki bez narkotyków, alkoholu i nikotyny”. Relacja w październikowym wydaniu „Gazety”

Ks. Grzegorzowi Grubie

Dyrektorowi Kolegium Kujawskiego X.X. Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci



MAMY

składają

Lidia Kulpa
Przewodnicząca Rady Miejskiej
oraz Radni Rady Miejskiej
Aleksandrowa Kujawskiego

Arkadiusz Gralak
Burmistrz Miasta
z pracownikami Urzędu Miejskiego
w Aleksandrowie Kujawskim

Uroczystą inauguracją w sali kolumnowej odrestaurowanej części zabytkowego dworca kolejowego w Aleksandrowie Kujawskim rozpoczęły się 10 września kujawsko-pomorskie obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. Samorząd województwa reprezentował wicemarszałek Zbigniew Ostrowski. Gości powitał burmistrz Arkadiusz Gralak.

Hasło tegorocznych obchodów to „Połączeni dziedzictwem”. Na inaugurację nieprzypadkowo wybrano Aleksandrów Kujawski i tamtejszy zabytkowy dworzec. To miejsce, niegdyś stacja na granicy mocarstw, symbolizuje łączność kulturową Polaków ponad granicami i integrację tożsamościową naszego regionu.

Podczas uroczystości dr hab. prof. UMK Tomasz Krzeziński, były mieszkaniec miasta wygłosił prelekcję pt. „Tam gdzie wschód spotykał się z zachodem – dzieje i relikty granicy zaborczej w regionie kujawsko-

Wojewódzka inauguracja



-pomorskim”. Rozstrzygnięto konkurs fotograficzny „Portret z kujawsko-pomorskim zabytkiem w tle” oraz zaprezentowano nowy przewodnik z serii „Kierunek Kujawsko-Pomorskie”. EDD były też okazją do

spotkania z bydgoską dziennikarką i pisarką Małgorzatą Grosman, a także zwiedzanie Aleksandrowa z przewodnikiem. Spotkanie uświetnił występ zespołu wokalnego „Kulturki”.



Firma Piotr Matusiak Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe AGROBUD NIP:8911083147 z siedzibą w 87-707 Zakrzewo przy ulicy Radziejowska 3 pozyskała dofinansowanie i realizuje projekt „Zasadnicza zmiana w sposobie świadczenia usług poprzez zakup specjalistycznych urządzeń i wyposażenia” współfinansowany w ramach projektu grantowego pod nazwą „Projekty grantowe Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej w ramach osi 7 nr RPKP.07.01.00-04-0035/20 współfinansowanej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 7. Rozwój lokalny kierowany przez społeczność Działania 7.1. Rozwój Lokalny kierowany przez społeczność Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.



AGD JASYB RTV
ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

ul. GRANICZNA 4 A, tel. 54 282 32 04

ROWERY - AGD

ul. STRAŻACKA 5, tel. 54 282 28 15

ZAPRASZAMY - SZEROKI ASORTYMENT

TRANSPORT GRATIS - DO 30 KM

DOGODNE WARUNKI RATALNE

Santander
Consumer Bank

raty

FIRMA HANDLOWA JASYB Bobrzyńska Teresa występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, 53-611, ul. Strzegomska 42c, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny zdolności kredytowej Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A..

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

ogłoszenie

ogłoszenie

Dodatkowe kursy między Aleksandrowem a Ciechocinkiem

Dojadą do pracy autobusem

Poprawi się komunikacja między Aleksandrowem Kujawskim a Ciechocinkiem. W Urzędzie Miejskim podpisano umowę w tej sprawie. Od 2 listopada przybędzie pięć par połączeń.

Pociągi między Aleksandrowem Kujawskim a Ciechocinkiem przestały kursować wiele lat temu. Od tego czasu podejmowano wiele prób ich powrotu na tej trasie, ale wszelkie inicjatywy kończyły się niepowodzeniem. Było w tym więcej propagandowego wiatru niż konkretnych działań. Jeden z pomysłów przewidywał współfinansowanie linii kolejowej przez samorządy lokalne na co te oczywiście nie godziły się.

- Po likwidacji autobusowego połączenia przez przewoźnika



prywatnego sytuacja dla wielu osób dojeżdżających do pracy stała się jeszcze bardziej trudna – mówi **Arkadiusz Gralak**, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego. – Stąd inicjatywa, aby uruchomić dodatkowe kursy

autobusowe z myślą o mieszkańcach pracujących w systemie zmianowym. Wielu po prostu nie ma możliwości dojazdu własnym środkiem lokomocji. W sprawę mocno zaangażował się nasz radny Janusz Nowak.

W Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Kujawskim doszło ostatnio do podpisania porozumienia trójstronnego pomiędzy Tomaszem Ficem – prezesem zarządu Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, Andrzejem Olszewskim – wójtem gminy Aleksandrów Kujawski i Arkadiuszem Gralakiem – burmistrzem Aleksandrowa Kujawskiego w sprawie uruchomienia pięciu dodatkowych par połączeń na trasie Aleksandrów Kujawski-Ciechocinek-Aleksandrów Kujawski. Nowe połączenia autobusowe ruszą od 2 listopada.

Układające się strony są zdania, że nowe, dodatkowe połączenia mają charakter pilotażowy i potrwają przez okres dwóch lat celem sprawdzenia efektywności ekonomicznej wprowadzonego rozwiązania. Jeśli kursy okażą się potrzebne, zostaną na stałe w rozkładzie jazdy między oboma miastami. **(bis)**



Fot. ŚDS

25 lat drugiego domu

Środowiskowy Dom Samopomocy im. prof. Jana Władysława Piłtza w Aleksandrowie Kujawskim obchodził 25-lecie działalności.

Z tej okazji 9 września odbyło się uroczyste spotkanie, w którym udział wzięli pracownicy i uczestnicy ŚDS, rodzice, opiekunowie oraz goście. Była okazja do podsumowania dorobku, podziękowania za dotychczasową pracę.

Zebranych przywitała kierownik ŚDS **Edyta Hermanowska**, która w skrócie przedstawiła historię i zakres działalności ośrodka. Powołano go 10 września 1997 uchwałą rady miejskiej. Placówka na przestrzeni lat zmieniała się i unowocześniała. Podczas uroczystości burmistrz wraz z kierownik ośrodka wręczyli uczestnikom i pracownikom pamiątkowe listy.

Nie zabrakło również miejsca na podziękowania od władz powiatu, miasta, gminy, zaprzyjaźnionych jednostek oraz sponsorów i przyjaciół Domu. Wszyscy zaproszeni otrzymali pamiątkowy gliniany domek wykonany podczas zajęć w pracowni ceramiczno-plastycznej.

- Praca w takiej placówce to misja i ludzie związani z tą instytucją tę misję wypełniają ze zrozumieniem i poszanowaniem potrzeb osób z niepełnosprawnościami – mówi **Arkadiusz Gralak**, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego. – Dzięki atmosferze życzliwości, ciepła Środowiskowy Dom Samopomocy jest dla uczestników prawdziwym drugim domem. Życzę dalszych sukcesów i wiary w piękno i sens pracy na rzecz tych, którzy z różnych przyczyn sami sobie w codziennym życiu nie radzą oraz wszelkiej pomyślności, cierpliwości i wytrwałości w podejmowaniu kolejnych wyzwań.

Po przemówieniach i gratulacjach na salę wjechał jubileuszowy tort. Obchody zostały uświetnione specjalnie przygotowaną na tę okazję wystawą zdjęć uczestników i pracowników, wykonaną podczas sesji plenerowej na terenie placówki.

(bis)

1 września pamiętali

Tradycyjnie 1 września burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego zaprosił mieszkańców na Plac Lotników Polskich w celu uczczenia pamięci uczestników wydarzeń II wojny światowej. O godzinie 12.00 zostały włączone syreny alarmowe.

Po hymnie głos zabrali burmistrz Arkadiusz Gralak oraz ppłk. pil. Ryszard Karpiński, wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Lotników Polskich. Delegacje władz miasta, powiatu, instytucji miejskich i powiatowych oraz zakładów pracy złożyli kwiaty pod pomnikiem Lotników Polskich.

Wcześniej przedstawiciele Urzędu Miejskiego zapalili znicze i złożyli wieńce na mogiłach żołnierzy i ofiar hitlerizmu na cmentarzu przy ul. Chopina oraz przy obelisku na ul. Granicznej.

Zakrapiane obficie alkoholem libacje nie zawsze kończą się bólem głowy i niedyspozycją następnego dnia. Czasami alkohol dodaje odwagi, rozbudza emocje i dochodzi do czynów, które nie zdarzyłyby się na trzeźwo.

15 września, jak informuje oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kujawskim Marta Błachowicz, policjanci aleksandrowscy otrzymali zawiadomienie, że w mieszkaniu

Śmierć podczas libacji

w jednym z bloków przy ulicy Spółdzielczej trwa głośna libacja alkoholowa, dały się słyszeć również odgłosy kłótni. Na miejscu policjanci zastali dwie upojone alkoholem osoby: 59-letniego mężczyznę i 33-letnią kobietę oraz zwłoki 65-letniej kobiety z raną kłutą w okolicy serca.

Mężczyzna okazał się konkubentem ofiary, a

młodsza kobieta jej córką. Obie osoby zostały zatrzymane i przesłuchane, gdy wytrzeźwiały. Mężczyzna, mieszkaniec Aleksandrowa Kujawskiego, został objęty aresztem na okres trzech miesięcy. Przedstawiono mu zarzut zabójstwa i grozi mu kara dożywocia. 33-letnia kobieta była przesłuchiwana w roli świadka.

Z.S.

TYNKI KLEJE FARBY

PROFESJONALNA CHEMIA BUDOWLANA



ZAPRAWY KLEJOWE DO SYSTEMU DOCIEPLEŃ ASTEX



TYNKI ELEWACYJNE DO SYSTEMU DOCIEPLEŃ ASTEX

www.astex-tyniki.pl



W rocznicę przypomnieli

1 września w 83. rocznicę wybuchu II wojny światowej, starosta aleksandrowski Lidia Tokarska i wicestarosta Adam Potaczek, w imieniu zarządu powiatu złożyli kwiaty pod pomnikiem na Placu Lotników Polskich w Aleksandrowie Kujawskim. Upamiętnia on lotników zaginionych, zamordowanych, zmarłych z głodu i wyćnięcia na terenie ZSRR podczas II wojny światowej.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021r. poz. 1899) informuje się, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Bliższych informacji o nieruchomości umieszczonej w tym wykazie można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Słowackiego 8 lub telefonicznie pod numerem 54 282-79-46.

Cyfrowy powiat

16 września zarząd powiatu podpisał umowę o powierzenie grantu w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej V Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia REACT-EU, działania 5.1 Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na zagrożenia dotyczące realizacji konkursu grantowego „CYFROWY POWIAT”. Kwota wsparcia wynosi 164.673 zł i stanowi 100 proc. kwoty wydatków. Planowane w ramach projektu zakupy sprzętu komputerowego oraz systemów oprogramowania mają na celu wsparcie rozwoju cyfrowego, unowocześnienie infrastruktury informatycznej oraz zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa urzędu.

Wdrożone zostaną przedsięwzięcia rozwijające potencjał jednostki w zakresie realizacji usług publicznych na drodze elektronicznej. W ramach realizacji grantu zaplanowano przeprowadzenie diagnozy cyberbezpieczeństwa. Realizacja wszystkich założeń ujętych w programie sprawi, że urząd będzie miejscem o wysokim poziomie bezpieczeństwa informacyjnego, zarazem otwartym na nowe usługi skierowane do mieszkańców.

Nowe programy wsparcia

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Aleksandrowie Kujawskim informuje, iż Powiat Aleksandrowski przystąpił do realizacji dwóch nowych programów - „Dostępne mieszkanie” oraz „Mieszkanie dla absolwenta”.

Celem programów jest wzrost niezależności oraz ułatwienie aktywności zawodowej i społecznej osobom z niepełnosprawnościami. W przypadku programu „Mieszkanie dla absolwenta” będzie on realizowany poprzez zapewnienie samodzielnego mieszkania a przedmiotem dofinansowania będą koszty wynajęcia mieszkania, ponoszone w okresie 36 miesięcy.

Natomiast w przypadku programu „Dostępne mieszkanie” dofinansowane będą koszty zamiany mieszkania niedostępnego na mieszkanie wolne od barier architektonicznych.

Składanie wniosków odbywa się wyłącznie w formie elektronicznej przez system SOW. Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach pomocy w ramach w/w programów można uzyskać osobiście w siedzibie PCPR, telefonicznie pod numerem telefonu 54 282-61-54 wew. 103 lub na stronie internetowej: <https://www.pfron.org.pl>

Od piętnastu już lat Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Szkół nr 2 im. mjr. H. Dobrzańskiego HUBALA wspiera działalność szkoły oraz realizuje imprezy na rzecz społeczności pozaszkolnej. Ma ono w swym dorobku przedsięwzięcia o zasięgu powiatowym, wojewódzkim oraz krajowym.

Wśród nich są: festyn sportowo-profilaktyczny „Nastolatów wyczyny bez alkoholu, narkotyków i nikotyny” (15 edycji), konkurs na projekt plakatu profilaktycznego (16 edycji), Wojewódzki konkurs na prezentację multimedialną inspirowaną twórczością Edwarda Stachury (4 edycje) i zrealizowane w partnerstwie z Gminą Aleksandrów Kujawski XIII Ogólnopolskie Spotkania Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA w 2014 roku.

W ciągu 15. lat działalności stowarzyszenie pozyskało po-

Jubileusz Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Szkół nr 2

Milionerzy z Hubala



Uczennice na praktykach hotelarskich w Maladze

nad milion dwieście trzydzieści tysięcy złotych. Pieniądze przeznaczone na realizację wymienionych przedsięwzięć, na dofinansowanie uczniowskich wycieczek, wyposażanie pracowni szkolnych, a przede wszystkim na realizację sześciu unijnych projektów.

Dzięki niespożytemu zaangażowaniu Romana Paczkowskiego i Mariusza Białkowskiego, fundusze stowarzyszenia ułatwiły uzyskiwanie doświadczenia zawodowego uczniom klas gastronomicznych i hotelarskich w Niemczech, Anglii, Hiszpanii.

Tomasz Rychert

W Ciechocinku rozpoczęli i zakończą

Promocja zdrowego trybu życia

14 września w Miejskim Centrum Kultury w Ciechocinku rozpoczęto w województwie kujawsko-pomorskim cykl konferencji naukowo-szkoleniowych „Dbam o zdrowie”.

Celem konferencji jest podniesienie świadomości we wszystkich aspektach promocji zdrowia, kładąc szczególny nacisk na tzw. „zdrowy dom”, czyli środowisko życia, nauki i pracy bez szkodliwych emisji. Zdrowy styl życia to prawidłowo zbilansowana dieta oraz właściwa kultura fizyczna, to szczepienia ochronne, badania profilaktyczne

oraz unikanie wszelkich ryzykownych zachowań.

W części wykładowej prelegentami byli lek. med. Ewa Jankowska - konsultant wojewódzki w dziedzinie epidemiologii dla województwa kujawsko-pomorskiego, jednocześnie państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Aleksandrowie Kujawskim, prof. Iwona Paradowska - Stankiewicz - konsultant krajowy w dziedzinie epidemiologii, dr Jacek Postupolski - kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Żywności NIZP-PZH, Paweł Lonser - kierownik Oddziału Nadzoru Przeciwepidemicznego Wojewódzkiej Stacji

Sanitarnej - Epidemiologicznej w Bydgoszczy.

Zaproszeni goście Ciechocinka mogli skorzystać z badań profilaktycznych takich jak: badanie spirometryczne, pomiar ciśnienia tętna i saturacji, pomiar poziomu glukozy we krwi, badanie poziomu PSA oraz zapoznać się z walorami leczniczymi Ciechocinka - najstarszego uzdrowiska w Polsce. Można było skorzystać np. z konsultacji edukacyjnych w zakresie bogactw naturalnych uzdrowiska oraz wykorzystania ich w leczeniu uzdrowiskowym, a także poradnictwa w zakresie nordic walking, gryboznawstwa, ziołolecznictwa, apiterapii.

Była również sposobność porozmawiania na temat bezpieczeństwa szczepień ochronnych oraz na miejscu zaszczepić się przeciw COVID-19 po przeprowadzonej wcześniej kwalifikacji do szczepień.

Następne cztery konferencje naukowo-szkoleniowe z cyklu „Dbam o zdrowie” odbędą się w Bydgoszczy i Toruniu, a podsumowujące cykl - w Ciechocinku.



Powiat Aleksandrowski przystąpił do realizacji w 2022 roku „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród osób dorosłych w oparciu o szczepienia przeciwko pneumokokom w województwie kujawsko-pomorskim”.

Bezpłatne szczepienia prowadzi:

1. NZOZ „Przychodnia Medycyny Rodzinnej” - Krzysztof Mrówczyński, ul. Spółdzielcza 2E, Aleksandrów Kujawski w godzinach pracy przychodni (pon.-pt., godz. 8.00-18.00), tel. 54 282 85 61.

Szczepienia dla grupy ryzyka

2. NZOZ „Przychodnia Rodzinna” w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Słowackiego 20A, Aleksandrów Kujawski.

Z programu mogą skorzystać: - osoby powyżej 65 roku życia, - zameldowane na terenie powiatu aleksandrowskiego, - nieszczepione szczepionką przeciwko pneumokokom, - będące w grupie ryzyka (osoby leczone z powodu przewlekłego nieżyty oskrzeli lub dyshazji oskrzelowej).

Realizacja „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród osób dorosłych w oparciu o szczepienia przeciwko pneumokokom w województwie kujawsko-pomorskim” na terenie powiatu aleksandrowskiego finansowana jest ze środków samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz środków Powiatu Aleksandrowskiego.

Na budowę boiska

Powiat Aleksandrowski otrzyma dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki „Sportowa Polska - Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej - Edycja 2022” na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół nr 2 w Aleksandrowie Kujawskim o wymiarach 44 x 24,5 m i nawierzchni poliuretanowej wraz z wymaganą infrastrukturą, wyposażeniem, oświetleniem i trybunami. Wysokość udzielonego dofinansowania na ten cel wynosi 400 tys. zł.

Aktywizacja zawodowa

Powiatowy Urząd Pracy w Aleksandrowie Kujawskim informuje, że posiada środki finansowe na następujące formy aktywizacji zawodowej: szkolenia, bony szkoleniowe, studia podyplomowe, prace interwencyjne, roboty publiczne, staże, refundacje kosztów wyposażenia/doposażenia stanowisk pracy, fundusze na podjęcie działalności gospodarczej, bony zasiedlenia, bony stażowe, bony zatrudnieniowe, dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego, który ukończył 50 rok życia.

W planie finansowym na rok 2022 r. zaplanowano także środki na finansowanie: stypendiów z tytułu podjęcia dalszej nauki; kosztów przejazdu do miejsca odbywania stażu/szkolenia i powrotu w związku ze skierowaniem PUP oraz kosztów opieki nad dzieckiem.

Szczegółowe informacje dotyczące uzyskania przedmiotowego wsparcia można uzyskać pod nr telefonu 54 282-46-96.

Na odbiór ul. Limanowskiego przyjechał...beczkowóz z wodą

W tym roku prace inwestycyjne w Aleksandrowie Kujawskim skoncentrowane są na ulicach miejskich. Na niektórych był nasz fotoreporter.

Objazd rozpoczynamy od ulicy Limanowskiego, która już dawno powinna być oficjalnie oddana do użytku. Wykonawca podejmował już kilkanaście prób zakończenia inwestycji odbiorem technicznym, jednak za każdym razem okazywało się, że spisane uwagi dotyczące niedoróbek nie zostały usunięte.

Po deszczu woda nie spływa do studzienek, robią się zastoiny. Wykonawca uważa, że wszystko jest w porządku. Kiedy więc wyznaczono kolejny termin



Ulica Słoneczna. Niebawem droga zostanie otwarta dla pojazdów



Ulica Górna. Prace trwają przy układaniu chodnika

odbioru, na ulicę został ściągnięty beczkowóz z wodą, aby pokazać, że wykonana robota wymaga poprawy. W protokole znajduje się wiele innych usterek, które muszą być usunięte przed przekazaniem drogi miastu.

Niektóre z nich są mało zauważalne przez kierowców, ale na pewno każdy z nich zwróci uwagę na progi zwalniające zbudowane w poprzek jezdni. Jeden z nich, ten bliżej ul. Przemysłowej trudno pokonać bez obawy, że samochód nie zahaczy podwoziem o wystające ponad miarę kamie-

nie polne, z których próg zbudowano. A już na pewno dla pojazdu z niskim zawieszeniem próg będzie nie do pokonania.

- To jeden z elementów ulicy do poprawki - kwituje krótko **Tomasz Kozłowski**, zastępca burmistrza.

Jesteśmy na ulicy Słonecznej. Odbiór techniczny odbędzie się w najbliższych dniach. Ulica ma szeroki chodnik, łączy się ze ścieżką rowerową, przejścia dla pieszych mają wyniesienia zbudowane zgodnie z nowymi

przepisami bezpieczeństwa. Przed ułożeniem nawierzchni asfaltowej w ziemi ułożono kanalizację deszczową oraz częściowo kanalizację sanitarną.

- Przez ostatnie miesiące ulica ta zmieniła się nie do poznania - mówi burmistrz **Arkadiusz Gralak**, często wizytujący place budowy. - Cieszę się z tej inwestycji, bo nie tylko ułatwiony będzie dojazd do budynków przy niej. Powstał nowy trakt spełniający ważną funkcję komunikacyjną dla miasta, gdyż łączy ulicę Graniczną z Kochanowskiego. Kierowcy szybko odkryją, że stworzona zostaje wygodna trasa do ulicy Długiej, a stąd do ulicy Przemysłowej, niedawno wyremontowanej przez wojewódzkiego zarządcę.

Jedziemy na ulicę Targową, łączącą miasto z gminą wiejską. Remont jest na ukończeniu. Ktoś może powiedzieć, że trwa on zbyt długo, jednak odcinek jest niewielki. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że inwestycja polegała także na zmianie sieci wodociągowej, budowie kanalizacji, gdyż była tylko deszczowa, zatem na robotach ziemnych. Roboty ziemne miasto finansuje z własnych środków, natomiast przebudowa na-

wierzchni jezdni i chodników jest finansowana w 40 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Obecnie placem budowy stały się boczne ulice w centrum miasta. Nową nawierzchnię, a także chodniki otrzymają niemal wszystkie ulice dochodzące prostopadle do ul. Chopina. Obecnie roboty prowadzone są na Górnej, Okrzei i Drzewnej. Wymieniana jest nawierzchnia chodników, później przyjdzie czas na jezdnie.

Zadanie obejmuje także przebudowę ulic: Ogrodowej, Dekerta, Górnej, Kościuszki i Drzewnej. Miasto ma też środki na przebudowę ulic: Dolnej, Nowej, 8 Marca i Bębnowskiego.

W sumie na te inwestycje pozyskano 9,7 mln zł, co przy dołożeniu z budżetu gminy 470 tys. zł pozwoli na wykonanie inwestycji, które w sposób zauważalny poprawią stan nawierzchni ulic i chodników, poprawę estetyki i bezpieczeństwa w tej części miasta.

Kolejna grupa inwestycji związana jest z budową kanalizacji, co w efekcie przyniesie także poprawę stanu nawierzchni ulic. O tym innym razem.

St.B.



Ulica Targowa. Przed położeniem nowej nawierzchni



Ulica Drzewna. Przebudowanie chodnika

Po śmiertelnym wypadku poszukiwany listem gończym

Sprawca śmiertelnego potrącenia na przejściu dla pieszych przy ulicy Chopina w Aleksandrowie Kujawskim 25 sierpnia nadal jest na wolności. Policja prowadzi akcję poszukiwawczą. Rozesłano za nim list gończy.

Jak informuje prokurator rejonowy **Mariusz Ciechanowski**, spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym i ucieczka z miejsca zdarzenia jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

- Kilka lat temu wprowadzono nowe przepisy, które zrównują ucieczkę z miejsca zdarzenia ze spowodowaniem wypadku pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Jeśli ktoś ucieka z miejsca wypadku, ustawodawca zakłada, że był pod wpływem środków odurzających. Sam fakt ucieczki powoduje, że wymiar kary rośnie do 12 lat - mówi prokurator Ciechanowski.

Jak widać, sprawca ma przed czym uciekać. Funkcjonariusze dotarli do miejsca jego zamieszkania, ale go tam nie zastali. Samochód, którym kierował, znaleziony został na terenie jednej z pobliskich wsi. Policja zebrała ślady i zabezpieczyła pojazd. Tablica rejestracyjna pojazdu odpadła w czasie ucieczki i została znaleziona na ulicy, na wysokości cmentarza parafialnego w Aleksandrowie. Co ciekawe, pojazd nie był zarejestrowany na nazwisko sprawcy. W dniu wypadku wypożyczył go od innej osoby.

Policja dotarła do właścicielki samochodu, ale nie była w stanie udzielić informacji, gdzie sprawca może przebywać, podobnie mówi jego rodzina. Sprawca już wcześniej użytkował ten samochód. Publikował nawet zdjęcia na tle tego pojazdu na swoim profilu FB. Z zebranych informacji wynika, że kierował pojazdem w dzień i w czasie, kiedy doszło do wypadku. Funkcjonariusze dotarli do osób, którzy w chwili zdarzenia przebywali w pobliżu. Niektórzy podawali nazwisko kierowcy. Ważne są też zeznania motoroweryzisty, który był świadkiem. Już na skrzyżowaniu „na rondzie” kierowca BMW wymusił na nim pierwszeństwo i już w tym miejscu mogło dojść do wypadku. Wcześniej sprawca widziany był przed sklepem nocnym, gdzie kupił alkohol.

Prokuratura skierowała wniosek do Sądu Rejonowego o tymczasowe aresztowanie.

- Jeśli pojawi się jakkolwiek wiarygodna informacja o przebywaniu sprawcy poza granicami kraju zastosowane będą procedury ENA, czyli międzynarodowego nakazu aresztowania - mówi prokurator Ciechanowski.

List gończy nie traci swojej mocy do chwili przedawnienia karalności czynu, czyli w tym przypadku przez 25 lat. Jeśli zaistnieją trudności zatrzymania sprawcy śledztwo zostanie zawieszone, a wszczęte ponownie w chwili jego zatrzymania. Co pół prokuratura zwraca się do policji i innych instytucji o nowe informacje w sprawie. Choć przy okazji warto zaznaczyć, że w Aleksandrowskiej prokuraturze jest sto tego rodzaju zawieszonych postępowań, w których trudno ustalić miejsce przebywania sprawców lub świadków. Są to sprawy dotyczące osób nieplacących alimenty, oszustów, złodziei, prowadzących pojazd pod wpływem alkoholu. Najstarsze mają około dwudziestu lat. Zdarzają się, choć rzadko, przypadki, że sprawcy sami zgłaszają do prokuratury.

Zbigniew Sołtysiński

Motocyklowe serce

18 września aleksandrowski stadion zatętnił życiem. A wszystko to za przyczyną kilku wydarzeń, które tam miały miejsce, bo zagościli tu motocykliści biorący udział w akcji Motoserce, a na płycie boiska piłkarze aleksandrowskiego klubu Orleń, zmagający się z Wisłą Dobrzyń.

Motoserce organizowana przez klub Boruta MC Poland to nie tylko parada wspaniałych motocykli, ale również zbiórka i charytatywna akcja na rzecz potrzebujących. Zorganizowana została już po raz czternasty, a drugi raz w Aleksandrowie Kujawskim. Zjechali tu motocykliści z wielu regionów Polski, pokonując przy okazji po kilkaset kilometrów.

- Chcemy przez organizację takich wydarzeń zmienić wyobrażenie o motocyklistach, jako złych i groźnych ludziach. Skupieni w naszym klubie wielbiciele motocykli zdolni są nieść pomoc innym. Akcja nasza promuje również miasto - mówi Waldemar Mazurek, prezydent klubu Boruta MC Poland w Ciechocinku.

Dzięki akcji Motoserce w całej Polsce udało się do tej pory zebrać 35 tysięcy litrów krwi. W Aleksandrowie 18 września 17,550 litra krwi oddało 39 osób. Na ustawionej scenie Tomek Żyśko prowadził licytację przedmiotów, z której dochód zostanie przeznaczony na rzecz Kuby i Michała, chorych dzieci z Zakrzewa.

Złot motocykli przyciągnął rzesze publiczności. Można było podziwiać nie tylko współczesne dwukołowe rumaki Harleye, Suzuki, Hondy, BMW, ale i takie, które powstały już wiele lat temu, piękne Pannonie, czy rodzime WFM-ki. Nie zabrakło też zabytkowych samochodów jak Syrenka albo Łada, bardzo podobna do naszego Fiata 125. Inną atrakcją był pokaz ratownictwa drogowego, gdzie strażacy OSP Raciążek pocięli na drobno Renault Tvingo, aby wydobyć z niego ofiarę. Akcję wspomagali też strażacy ze Służewa.

Dla dzieci przejażdżki na kucykach i zabawę na zjeżdżalni zapewnił Władysław Łaskiewicz z Dobrego. Nie mogło się obejść bez cukrowej waty i oczywiście malowania twarzy. Były też pokazy klubu sztuk walki Warrior z Aleksandrowa Kujawskiego. Można też było posilić się potrawami z grilla, bigosem i grochówką z kuchni polowej, w której mieszały członkowie klubu Boruta. A ze sceny oprócz głosu Tomka Żyśki wciąż dochodziła dobra rockowa muzyka, aż do czasu, kiedy stanęły na niej inne formacje „Skotowani”, „Dżem Cover Band”, „Fredie Mercury Show”, które skutecznie podrywały publiczność do zabawy, mimo coraz gorszej pogody.

Dobra zabawa była pociechą dla wielu po przegranym meczu przez Orleń z Wisłą Dobrzyń wynikiem 3-0.

Zbigniew Sołtysiński

Z **LOTFIM MANSOUREM**, współwłaścicielem Przychodni Rodzinnych w Ciechocinku i Aleksandrowie Kujawskim, rozmawia Mariusz Strzelecki

Jaki powinien być nowy burmistrz Ciechocinka?

- Co pan sądzi o obecnej sytuacji w samorządzie, wynikającej ze zmiany burmistrza?

- Nowy burmistrz będzie miał wiele do zrobienia. Czy to będzie łatwy czas dla niego czy trudny, dziś trudno powiedzieć. Ale pracy na pewno będzie wiele. Ciechocinek jako uzdrowisko potrzebuje kluczowych inwestycji, które pomogą w rywalizacji o kuracjuszy między polskimi uzdrowiskami. Tutaj konkurencja jest duża.

Już nie wystarczy budowa nowych chodników czy nawierzchni ulic – bo to powinna być zwykła, codzienna praca burmistrza, a nie powód do świętowania – trzeba myśleć o inwestycjach, które przez lata będą jak magnes przyciągały turystów i kuracjuszy do Ciechocinka i tym samym zapewniały zarobek mieszkańcom i przedsiębiorcom, którzy działają w uzdrowisku.

- Na jakiej pozycji według pana jest Ciechocinek w wyścigu polskich uzdrowisk po kuracjusza?

- W porównaniu z uzdrowiskami, które w większym stopniu skorzystały z możliwości pozyskania funduszy unijnych i poza-unijnych w ostatnich kilkunastu latach i mądrze je zainwestowały, to jesteśmy w tyle. Cały czas powraca kwestia basenu między tężniami, mieliśmy co najmniej dwie dekady, żeby problem zażytkowej ruiny rozwiązać.

Dlaczego nadal w Ciechocinku nie ma dużego, odkrytego basenu? A przecież większość mieszkańców byłaby za rozwiązaniem tego problemu. Wielu mieszkańców pamięta, ile osób przyjeżdżało latem do Ciechocin-



Lotfi Mansour: - Moim faworytem zostanie człowiek, który będzie dbał o interes miasta, będzie sprawiedliwy i będzie się liczył z każdym mieszkańcem Ciechocinka

ka tylko po to, żeby spędzić dzień na odkrytym basenie termalno-solankowym między tężniami. Jakże to były tłumy ludzi z całego województwa wrocławskiego, a nawet z dwóch województw, bo torunianie też przyjeżdżali do nas kąpać się.

Oczywiście bez basenu gmina, miasto, może funkcjonować, ale jego walory są o wiele mniejsze i turyści, kuracjusze, osoby z zewnątrz to widzą. Myślę, że ta sprawa dla nowego burmistrza powinna być priorytetem. Jak odkupić i odbudować basen

między tężniami i sprawić, żeby opłacalność jego utrzymania była jak największa. Mam nadzieję, że większość mieszkańców Ciechocinka poprze go w tym działaniu. Nowy burmistrz musi też być prawdziwym menedżerem, bo Ciechocinek potrzebuje pieniędzy z zewnątrz w jak największej ilości, z funduszy europejskich i tych innych krajowych. Trzeba je wreszcie zacząć ściągać do uzdrowiska.

Nowy burmistrz powinien według mnie mieć wizję rozwoju miasta już nie w perspektywie

roku budżetowego czy dwóch, trzech lat, ale na kolejne dekady...

- Teraz trzeba zacząć patrzeć na Ciechocinek z innej perspektywy. Większość podstawowych inwestycji jest już zrobiona, są chodniki, dobrej jakości ulice... Teraz trzeba myśleć o inwestycjach, z których korzyści w uzdrowisku będą czerpały nie tylko nasze dzieci, ale też kolejne przyszłe pokolenia. Jak wspomniany basen, w którym kąpały się do czasu jego zamknięcia na początku XXI wieku kolejne pokolenia ciechocinian. Oczywiście takie rzeczy jak chodnik z kostki brukowej też są ważne, ale przyszły burmistrz powinien zadbać o to, że jeśli już musimy chodzić po kostce brukowej to, żeby to była kostka najlepszej jakości, żebyśmy używali jej przez lata i dekady. Jeśli już coś będziemy robili w Ciechocinku, to róbmy to dla wielu pokoleń.

- Czym powinien się zająć nowy burmistrz przez ten rok kadencji, który czeka go po wyborze?

- Myślę, że przyszły burmistrz powinien zweryfikować pomysł związany z płatnymi parkingami i parkomatami. Jako ciechocinianin uważam, że ten pomysł uderza po kieszeniach przede wszystkim mieszkańców Ciechocinka, a w o wiele mniejszym stopniu kuracjuszy i turystów, bo to w weekendy, gdy nie można pobierać opłat parkingowych, przyjeżdża do Ciechocinka najwięcej gości.

I wówczas centrum miasta i tak jest zapchane samochodami. Tę sprawę trzeba rozwiązać inaczej, a osobiście – jako mieszkaniec Ciechocinka – jestem przeciwny pobieraniu opłat od mieszkańców za parkowanie i uważam, że płatne parkingi w Ciechocinku powinny zostać zlikwidowane. I myślę, że od przyszłego burmistrza będę oczekiwał takiej właśnie decyzji.

Kolejna sprawa. Dlaczego ciechocinianie mają płacić za wstęp pod tężnię? To nie jest sprawiedliwe. Myślę, że przyszły burmistrz powinien rozwiązać tę sprawę. Powinien porozumieć się ze spółką uzdrowską i wypracować jakiś kompromis. Chodzi o to, żeby jednak mieszkańcy mieli wolny wstęp w obszar między tężniami. Zresztą przez ostatnie lata dialog między gminą a uzdrowiskiem był albo bardzo ograniczony, albo nie było go wcale.

I to był potężny błąd, bo nie da się sprawnie zarządzać miastem mającym dwóch zarządzających – burmistrza jako szefa gminy miejskiej i spółkę uzdrowską, mającą w swoich zasobach ogromny procent tego, co nazywamy Uzdrowskiem Ciechocinek. Bez rozmów, konsultacji i wzajemnego zrozumienia między tymi podmiotami nie da się budować silnego Ciechocinka.

- Pan doskonale wie, jak ważne są inwestycje. Czy oczekuje pan od nowego burmistrza, że będzie starał się o pozyskanie maksymalnie dużej kwoty funduszy zewnętrznych dla Ciechocinka?

- Projekty z udziałem funduszy unijnych i innych były, są i będą. Nowy burmistrz poprzez dobrany zespół pracowników powinien szukać możliwości pozyskania pieniędzy dla miasta, bo bez tego nie ma rozwoju, jaki chciałoby się widzieć. Ciechocinek podstawową infrastrukturę już ma, teraz trzeba nam przemyślaną i mądrych inwestycji, które będą przez dekady magnesem dla Polaków i obcokrajowców, które sprawią, że ludzie będą chcieli do nas przyjechać i zostawić tu swoje pieniądze.

Nowy burmistrz musi sobie wypracować wizję miasta na kolejne lata i skonsultować tę wizję ze społeczeństwem Ciechocinka, mieszkańcami, przedsiębiorcami

i tak dalej. Musi mieć mądrych doradców, którzy będą mieli stały kontakt z wyborcami. Nie może być tak, że burmistrz robi wszystko sam, ma kontrolę nad każdym działaniem, a pracownicy boją się jakąś nawet mniej istotną decyzję. Tak się rządzić nie da. Przy takim sposobie rządzenia traci się również kontakt z ludźmi, mieszkańcami, wyborcami, przestaje się ich słuchać.

- Jaką cechę powinien mieć kandydat na burmistrza w październikowych wyborach, który zostanie pana faworytem?

- Każdy mieszkaniec ma prawo mieć swojego faworyta w wyborach. Moim faworytem zostanie człowiek, który będzie dbał o interes miasta, będzie sprawiedliwy i będzie się liczył z każdym mieszkańcem, niezależnie czy jest to człowiek z jego kręgu wyborców czy nie, będzie każdego mieszkańca traktował tak samo i sprawiedliwie.

Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz zmarł 25 lipca br. Od 16 sierpnia ciechocińskim magistratem rządzi pełniący obowiązki burmistrza Marcin Strych. Przed Ciechocinkiem wybory uzupełniające na fotel burmistrza miasta. Mieszkańcy będą głosować w niedzielę, 23 października.

Wybory uzupełniające na stanowisko burmistrza to pierwsze takie wydarzenie w historii wolnego samorządu Ciechocinka po 1989 roku. Burmistrz Leszek Dzierżewicz rządził miastem przez praktycznie ćwierć wieku.

Zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego i zamiarze zgłaszania kandydatów na burmistrza Ciechocinka do 16 września zgłosiło dwunastu kandydatów; jeden komitet partii politycznej, jedenaście – wyborców.

Będą to wybory nietypowe z dwóch powodów. Po pierwsze nowy burmistrz będzie pełnił swo-

ją funkcję zaledwie od roku do być może roku i pół, w zależności od tego, kiedy odbędą się terminowe wybory samorządowe. Będzie miał więc przed kolejnymi wyborami niewiele czasu, żeby się wykazać, ale za to bardzo dużo, żeby zniechęcić do siebie swoich wyborców.

Po drugie. Kandydaci nie mają już konkurenta, na którego wielu mieszkańców Ciechocinka głosowało od ponad dwudziestu lat, choćby z czystego przyzwyczajenia. Każdy z 12 kandydatów startuje z poziomu 0, każdy ma przynajmniej teoretycznie taką samą szansę. Oczywiście tylko teoretycznie, bo jeden jest bardziej rozpoznawalny, inny mniej, jeden działa w sferze publicznej Ciechocinka na bieżąco, inny działał, ale kilka lat temu, inny działa i coś zrobił, inny też działa, ale nic nie zrobił konkretnego dla miasta i tak dalej.

Oto na kogo będzie można głosować:

Komitet Wyborczy Wyborców Andrzeja Łozickiego – Wspólnie dla Ciechocinka, Komitet Wyborczy Wyborców Dariusza Barczaka, Komitet Wyborczy Wyborców Handziuk dla Ciechocinka, Komitet Wyborczy Wyborców Janusza Szyłkowskiego, Komitet Wyborczy Wyborców Jarosława Jucewicza, Komitet Wyborczy Wyborców Maciej Bartoszek Ciechocinek Miasto Przyszłości, Komitet Wyborczy Wyborców Marka Kuszyńskiego, Komitet Wyborczy Wyborców Pawła Rosińskiego, Komitet Wyborczy Wyborców Sławomira Skrodzkiego, Komitet Wyborczy Wyborców Wojciecha Jerzego Skotnickiego, Komitet Wyborczy Wyborców Wojciecha Marjańskiego Ciechocinek Wspólna Sprawa oraz Komitet Wyborczy Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców.

Wybory uzupełniające odbędą się 23 października, w niedzielę.

Otłoczyn i Białe Błota

Największa inwestycja drogowa



Trwa rozbudowa drogi gminnej nr 160248C w Otłoczynie i Białych Błotach. Jest to największa inwestycja

obecnie realizowana w gminie Aleksandrów Kujawski. Prace polegają m.in. na profilowaniu i zagęsz-

czeniu podłoża, wykonaniu podbudowy, wykonaniu warstwy ścieralnej z mieszanek mineralno-bitumicznych, umocnieniu poboczy z kruszywa, wykonaniu zjazdów, rowów oraz odwodnienia. W ramach tego zadania wyremontowany zostanie most na rzece Tążyna oraz wykonana ścieżka rowerowa na całym odcinku rozbudowywanej drogi.

Długość przebudowywanego odcinka drogi oraz ścieżki rowerowej wynosi 1.430 m od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 291 w Otłoczynie do mostu na rzece Tążyna. Inwestycja ta



będzie kosztowała ponad 4,6 mln zł. Zamówienie dofinansowane jest w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Zielona murawa na boisku w Służewie

30 sierpnia nastąpił odbiór końcowy zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Wykonanie automatycznego systemu nawadniania wraz z pracami renowacyjnymi na boisku piłkarskim położonym w Służewie”. Wykonawcą była firma Robert Buze z Wołuszewa. W ramach tych prac wykonano automatyczny system nawadniania boiska piłkarskie-



go Gminnego Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego „Orzeł” wraz z montażem centrali sterującej, montażem zraszaczy rotacyjnych oraz pompy pływakowej.

Zadanie realizowane było przy częściowym dofinansowaniu ze środków Województwa Kujawsko-Pomorskiego w kwocie 26 tys. zł. Cała inwestycja kosztowała ponad 52 tys. zł.

Seniorzy z Dziennego Domu Pobytu w Słomkowie oraz Klubu Seniora w Zdunach pożegnali lato w Rancho pod Olszyną w Nowym Ciechocinku.

Seniorzy po przybyciu na miejsce mieli okazję wziąć udział w różnorodnych formach aktywności. Na rozgrzewkę spróbowali sił w strzelaniu z wiatrówek do celu. Interesująca była przejażdżka konnym wozem, bo odkrywano nowe, nieznanne dotąd zakątki. Po powrocie do Rancza pod Olszyną na uczestników czekała smaczna przekąska. Biesiadującym towarzyszyła wesoła muzyka.

Domy dziennego pobytu w Słomkowie i Zdunach zapraszają chętnych z powiatu aleksandrowskiego do wspólnego spędzania wolnego czasu. Placówki zapewniają transport, opiekę wykwalifikowanej kadry, rodzinną, miłą atmosferę, wyżywienie, wycieczki oraz pobyt w gronie rówieśniczym. Wszelkich informacji udzieli dyrektor placówki Ewelina Winiarek pod numerem tel. 790 309 808.

Nie mają czasu na nudę



W Słomkowie goszczono seniorów z DDP w Aleksandrowie Kuj.

Odbiór odpadów wielkogabarytowych z terenu gminy Aleksandrów Kujawski wójt gminy Aleksandrów Kujawski oraz Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „Eko-skład” sp. z o.o. przypominają mieszkańcom o zbliżających się na terenie gminy zbiórkach odpadów wielkogabarytowych.

W ramach dodatkowego odbioru zbierane są m.in.:

* meble (szafy, szafki, fotele, krzesła, stoły, ławy, łóżka, tapczany, itp.),

* inne odpady wielkogabarytowe (np. rowery, materace, pierzyny, duże zabawki dziecięce, dywany, wianki plastikowe, wiadra i miski plastikowe i metalowe itp.),

* sprzęt elektryczny i elek-

Warto wiedzieć, kiedy odbiorą gabaryty

troniczny (KOMPETNY, bez wymontowanych części).

Odpady wielkogabarytowe należy wystawić najwcześniej na 24 godziny przed wyznaczonym terminem odbioru przed posesją. Wyłącznie w przypadku braku możliwości wystawienia odpadów przed posesją (np. zagrożenie zastawienia chodnika) odpady mogą stać na granicy posesji (na linii bramy), w taki sposób, aby jednoznacznie

wskazywało to na odpady przeznaczone do odbioru, a brama/furtka w przypadku pozostawienia odpadów na terenie posesji musi być otwarta. Odbiór będzie odbywał się w godzinach 6.00 – 22.00.

Ponadto, przypomina się, że do odpadów wielkogabarytowych nie zalicza się: drzwi, okien, materiałów budowlanych, opon, umywalki, toalety, wanny, brodziki, zabudowa prysznicowa itp. (te kategorie odpadów

można bezpłatnie dostarczyć na PSZOK znajdujący się przy ul. Polnej 87 w Służewie).

30 września - Ośno Drugie, Plebanka, Słomkowo, Konradowo, Zgoda, Początkowo, Wólka, Ostrowas, Ośno; **7 października** - Kuczek, Wygoda, Białe Błota, Nowy Ciechocinek, Otłoczyn, Otłoczynek; **20 października** - Łazieniec; **14 października** - Stare Rożno, Rudunki, Służewo, Służewo Pole, Stara Wieś, Nowa Wieś, Rożno-Parcelce; **31 października** - Stawki; **21 października** - Wołuszewo, Stońsk Dolny, Odolion; **28 października** - Broniszewo, Chrusty, Goszczewo, Podgaj, Pinino, Opoki, Wilkostowo, Opoczki, Zduny, Grabie, Przybranowo, Przybranówek, Początkowo Kolonia.

Dyrektorzy szkół na nową kadencję

W Urzędzie Gminy Aleksandrów Kujawski przed nowym rokiem szkolnym odbyło się uroczyste powierzenia stanowisk dyrektorów w szkołach, których organem prowadzącym jest Gmina Aleksandrów Kuj. W Szkole Podstawowej im. Wincentego Piotrowskiego w Wołuszewie nominację otrzymała Beata Głowacka, a w Szkole Podstawowej im. ks. kan. Jana Matusiaka w Ostrowasie - Edyta Zielonka.

Uroczystego wręczenia powierzenia dyrektorom szkół dokonał wójt Andrzej Olszewski wraz z Waldemarem Bartczakiem - przewodniczącym rady gminy oraz kierownikiem Gminnego Zespołu Obsługi Szkół - Magdaleną Stolarską-Oczki.



Modernizacja budynków dwóch szkół

Wójt gminy Aleksandrów Kujawski podpisał 30 sierpnia dwie umowy na modernizację obiektów szkolnych w Służewie i Stawkach. Zadanie to będzie dofinansowane z Rządowego Funduszu „Polski Ład” Program Inwestycji Strategicznych: Program Inwestycji Strategicznych edycja 1.

Inwestycję podzielono na dwie części. Wykonawcą pierwszego zadania pn. „Modernizacja obiektu szkolnego w Służewie” jest Zakład Ogólnobudowlany HATTERM Sp. z o.o. w Aleksandrowie Kujawskim. Prace kosztować będą 3,3 mln zł. Wykonawcą drugiej części zadania dotyczącego modernizacji budynku szkolnego w Stawkach jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe BUD-POL Mariusz Sulecki z Torunia. Tutaj prace kosztować będą blisko 3,7 mln zł. Łącznie więc umowy zawarto na łączną kwotę prawie 7 mln zł. Dofinansowanie przyznane w ramach promesy wynosi dokładnie 3.647.350 zł. Pozostała kwota 3.346.567 stanowi wkład własny Gminy Aleksandrów Kujawski.

W podpisaniu umów, oprócz przedstawicieli wykonawców i gminy udział wzięła Marzena Łukowska z Banku Gospodarstwa Krajowego regionu kujawsko-pomorskiego.



Po podpisaniu umowy

21. Ogólnopolskie Spotkania Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA

Prozą i wierszem przez dwa dni

2-3 września odbyła się w Łazieńcu 21. edycja Ogólnopolskich Spotkań Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA. W programie festiwalu znalazło się wiele miejsc dla wartościowej, nie tylko polskiej, poezji.

- Do wsi rodzinnej Edwarda Stachury przybyli poeci z Hiszpanii wraz z redaktorką antologii polsko-hiszpańskiej „Logos”, Katariną Lavmel: Carmen Vargas Antunez, Antonio Orihuela oraz Joaquin Malaga. Poezję ukraińską przybliżyła jej znakomita tłumaczka i poetka, Aneta Kamińska - mówi **Małgorzata Świątkowska**, dyrektor gminnej biblioteki, współorganizator festiwalu.

Bohaterami spotkań autorów byli: Krystyna Mazur, Beata Patrycja Klary-Stachowiak i Marek Stachowiak, Barbara

Piórkowska, Dominika Lewicka-Klucznik i Marcin Jurzysta (współ z Piotrem Komosińskim, gitara basowa).

- Mariusz Wdowin przedstawił w swoim koncercie program złożony z nowych piosenek do tekstów Stachury, a pozostałe koncerty dały solidną dozę utworów i kompozycji autorskich - dodaje **Daria Danuta Lisiecka**, inicjator, współtworząca festiwal.

Na scenie BL wystąpili: Apolinary Polek i Przyjaciele (Cezary Rogalski i Mateusz Tranda), Późne Lato, Dorota Sowa-Kuziela i Zuzanna, Die Perspektive, Katarzyna Dąbecka, POLA Olszewska/ Komosiński, Vol. 33. W Wagonie Teatralnym swój monodram „Ballady i inne romanse”, oparty na własnych wierszach i piosenkach, wyko-

nała brawurowo Magdalena Walusiak (z pomocą Krzysztofa Rodaka, gitara akustyczna).

- Rekordową ilość uczestników zgromadził słam, którego zwycięzcą został Błażej Szymański z Torunia. Do Łazieńca zawiązał również Czesław Mozil, przedstawiając program „Czesław Mozil Solo” - mówi **Tomasz Langner**, kierownik Wydziału Organizacyjnego UG, współtworzący festiwal.

Goście i artyści Spotkań odwiedzili w sobotnie południe dom Edwarda Stachury, uczestnicząc w Strofach dla Steda i prezentując materiał zawarty w kolejnej festiwalowej publikacji (z serii Stacja ZAGUBIN) - antologii „wybrane z rozkładu jazdy”. Na peronie, tuż przy odnowionej lokomotywie, zawisł nowy poetycki rozkład jazdy,

który można obecnie czytać, przedłużając chwile z poezją w Łazieńcu.

Na peronie, tuż przy odnowionej lokomotywie, zawisł nowy poetycki rozkład jazdy, który można obecnie czytać, przedłużając chwile z poezją w Łazieńcu. Do zobaczenia za rok – zaprasza wójt gminy **Andrzej Olszewski**.

Organizatorami 21. Ogólnopolskich Spotkań Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA byli: Gminna Biblioteka Publiczna w Służewie, Gmina Aleksandrów Kujawski oraz Daria Danuta Lisiecka. Partnerami projektu była Fundacja PZU oraz Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. Patronat nad wydarzeniem objął Instytut Francuski w Polsce, TVP Bydgoszcz, miesięcznik literacki MENAŻERIA oraz stachuriada.pl.

Aneta Kamińska

przydrożna mapa
pokazuje punkty

sołtys
agroturystyka
dom stachury
miejsce w którym jesteś
cmentarz prawosławny

w drzenie wprawia mnie
ich dobór i fakt
że ktoś zna miejsce
w którym jestem

sprawdzam
czy sama je znam

jestem
w trakcie wyjazdów
między odbywającym się festiwalem w Łazieńcu
a odwolanym festiwalem w Zamościu

w trakcie strajku organizmu
po półrocznym ignorowaniu go
i torturowaniu

w trakcie zapalenia ścięgna achillesa
między masażami a falą uderzeniową

między bólem nogi
a bólem oka

między powierzchowną opieką lekarską
a głębokim siostrzeńskim wsparciem wiedz

między przekładaniem wierszy o wojnie
a pisanem wierszy o wojnie

między oficjalnymi wiadomościami o ostrzałach
a nieoficjalnymi doniesieniami o kontrofensywie

między ukraińską
a ukraińską

niezmiennie

tak

wszystko się
zgadza

Warszawa, 5-11 września 2022

Aneta Kamińska - poetka, znakomita tłumaczka poezji ukraińskiej, autorka kilku antologii poezji ukraińskiej, gość 21. Ogólnopolskich Spotkań Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA (Wagon Europejski - spotkanie z poezją ukraińską).

O antologii
„wybrane z rozkładu jazdy”

W ręce czytelników i uczestników Spotkań trafiła trzecia publikacja z serii „Stacja ZAGUBIN” - antologia „wybrane z rozkładu jazdy” (red. **Daria Danuta Lisiecka**, Wąbrzeźno 2022).

Mówi o niej: **Aldona Nocna polonistka z Ciechocinka**:

- Dawno nie miałam w ręku tak pięknej książki poetyckiej. Publikacja zawiera nie tylko wiersze poetów z Polski, lecz także twórców z Czech, Hiszpanii, Irlandii, Mołdawii, Portugalii i Rumunii, ułożone w trzy części, zatytułowane: „krajowe linie poetyckie”, „w wagonie europejskim” i „pociąg na wyspy”. Urzeka oprawa plastyczna M. Agaty Sekuły, która zadbała o piękną okładkę.

Znalazło się na niej zdjęcie fragmentu „Rozkładu jazdy. Odjazdy”, czyli świetnej formy prezentacji wierszy na płócie w Zagubinie, niezwykle oryginalnego happeningu. Czytelnik może poznać oprócz wiersza także jego autora, bowiem w książce obok krótkich biogramów zamieszczone są fotografie poetów.

Uwagę zwracają szczegóły graficzne jak na przykład motyw toru kolejowego przy numerze strony. Jest to książka, do której się zagłada, do której się chce wracać, bowiem zabiera czytelnika w krainy różnych emocji i refleksji. Zapewnia wspaniałe podróże!

Głosy uczestników festiwalu

Małgorzata Muszyńska (pracownik naukowy, Toruń):

BIAŁA LOKOMOTYWA zawozi nas po raz 21. w miejsca, które znamy z piosenek, opowiadań i powieści Edwarda Stachury. Spotkania poetów, muzyków, miłośników różnorodnej twórczości stają się okazją do podzielenia się aktualnymi dokonaniem, do nawiązania znajomości i przyjaźni, do ważnych dyskusji. Międzynarodowe już kontakty wzajemnie wzbogacają zasoby wyobraźni, wrażliwości, gdy tylko ukazują się nowe przekłady wierszy hiszpańskich i ukraińskich na język polski i polskich na hiszpański i ukraiński.

Można rzec, że to kolejny etap rozwijającej się, nowej odsłony Spotkań.

Katarina Lavmel (poetka, redaktorka antologii poezji polsko-hiszpańskiej „Logos”):

BIAŁA LOKOMOTYWA 2022 - dwa bardzo interesujące i intensywne dni z wieloma prezentacjami poetyckimi, które miały nośne przesłanie, poruszały istotne problemy naszych czasów. Pomiędzy panelami - klimatyczna muzyka, często inspirowana twórczością Stachury.

Dla poetów z Hiszpanii, którzy przybyli ze mną, było to bardzo ważne wydarzenie. Dostrzegli tak wiele - intensywność i wielobarwność BIAŁEJ LOKOMOTYWY, która zaiste jest festiwalem. To już nie Ogólnopolskie Spotkania Poetów w Łazieńcu, wykraczamy poza scenariusze. Budują się mosty międzykulturowe i możemy prezentować aktualne trendy europejskiej poezji.

Magdalena Walusiak (dziennikarka, poetka, slamerka, Warszawa):

Moja druga Biała Lokomotywa. W trakcie pierwszej, w 2019 r., zachłysnęłam się atmosferą serdeczności, ciepła i otwartości. I chłonną program - koncerty, rozmowy, spotkania. Potem dwa lata tęskniłam, zatrzymały mnie pandemia i inne zobowiązania. I wreszcie powróci. Inny, bo z własnym spektaklem, z ogromną wdzięcznością, ponieważ Daria Danuta Lisiecka, dobry duch i maszynistka Białej Lokomotywy, była pierwszą osobą, która uwierzyła w mój monodram i zapaliła dla niego zielone światło.



Rozkład jazdy. Odjazdy – performance na Stacji Zagubin

Dziękuję za skrzydła. I pomysł zagrania z Krzyszkiem Rodakiem, to była dla nas ciekawa przygoda.

To było dla mnie najważniejsze w tym roku obok poezji - mnóstwo ważnych, głębokich rozmów z wieloma osobami.

Krzysztof Rodak (pedagog, pieśniarz i muzyk, Wrocław):

Podoba mi się, że jest to festiwal w którym najważniejsze jest słowo. Tu się słucha, albo nie słucha. Nie ma czegoś pośredniego. Cokolwiek masz do powiedzenia, czy zaśpiewania, będzie wysłuchane, obojętnie czy publiczność będzie liczna, czy nie. Ci, którzy nie są zainteresowani po prostu będą na zewnątrz.

Na BIAŁĄ LOKOMOTYWĘ jeżdżę od 2016 roku, kiedy to zagrałem z zespołem ANTYBIOTYKA. Później uczestniczyłem głównie jako odbiorca wydarzeń. W tym roku zagrałem z zespołem Vol. 33. Pierwszy raz w tym roku wystąpiłem na slamie poetyckim. Tak intensywnego festiwalu nie zaliczyłem w poprzednich latach.

Małgorzata Wątor (poetka, Gdańsk):

Festiwal jest wydarzeniem ogólnopolskim i międzynarodowym łączącym ludzi, pokazującym ich pasję, co przekuwa się na wydarzenia, które budzą w nas poczucie wspólnoty i pozwalają pielęgnować swoją odrębność. Rozkład jazdy i plan ramowy festiwalu odbywa się w takiej formie: jest np. wagon europejski, wagon teatralny, czy też panele dyskusyjne i panele muzyczne.

Wszystko to sprawia, że miłośnik

muzyki i poezji znajdzie coś dla siebie, odnajdzie się wśród dużej ilości gości czy zajęć. Mnie bardzo podoba się stoisko z książkami, z którego co roku przywożę do domu nowe zbiory poetyckie, a także, oczywiście, panele dyskusyjne dotyczące poezji.

Ola Biały (polonistka, fotografarka, Toruń):

BIAŁA LOKOMOTYWA to święto poezji i muzyki, ale tym, co sprawia, że chce się co roku wracać do Łazieńca są ludzie. Niezwykli, bo wrażliwi. Na sztukę, na świat, na drugiego człowieka. Ludzie, którzy tworzą atmosferę ciepła, życzliwości, radości. To dzięki nim wracam z Łazieńca do domu z bagażem dobrej energii, z nowym zapałem do życia, z otwartością na świat. Dwa dni uczy duchowej i odnowy psychicznej tworzą nową mnie, dają zapas optymizmu i życzliwości na kolejny rok.

Anna Stanek (nauczycielka, poetka, Ciechocinek):

Spotkania autorskie, performance, koncerty, a nade wszystko - przebywanie przez dwa dni, dwie noce w cudownej, wypełnionej przyjaciółmi bańce poezji. Radość ze wspólnego bycia tu i teraz, rozmowy, padanie sobie w ramiona na przywitanie... Poznawanie nowych, nietuzinkowych twórców i kolejnych porażonych wirusem poezji. ...

Spotkanie pod orzechem na podwórku u Stachury, zawsze wyjątkowe, intymne, niepowtarzalne, tym razem - jeszcze bardziej wyjątkowe - o ile to w ogóle możliwe. Wolna trybuna poetycka rozpoczęła w tym

roku od premiery antologii „wybrane z rozkładu jazdy” (coroczny happening przy Lokomotywie na stacji Zagubin) - jej autorzy czytali wiersze w niej zawarte.

Miłe to przeżycie - widzieć swój wiersz wśród utworów innych autorów, podziwianych, wybranych. I miłe słuchanie wszystkich - czytanych tu słów - dla uczestników spotkań, dla siebie, dla Stachury. Miłe spoglądanie spod orzecha, w dół, przez pola zielska, ku Trzeciakowi. Wyobrażanie sobie nieistniejącego już sadu i idącego między drzewami Steda. Obserwacje spotkania przez okno domu Stachurów. Patrzenie z dołu podwórka na wszystkich. A pogoda - jak bajka - sprawiała, że nie chciało się stąd ruszyć...

Joanna Wicherkiewicz (nauczycielka, poetka, Uniejów):

Wiejska świetlica w pierwszy wrześniowy weekend staje się mekką miłośników Stachury i entuzjastów rozmaitych artystycznych aktywności. Jest tu miejsce dla wszystkiego co dobre i warte uwagi.

W sobotę siadamy przed domem, w którym dzieciństwo spędził Edward Stachura. Tym razem czytamy wiersze z antologii „wybrane z rozkładu jazdy”. Wiersze, które zazwyczaj tworzą niezwykle Rozkład Jazdy na metaforycznej stacji Zagubin i „smagane wiatrem i deszczem, czasem przysypane śniegiem, czekają na przygodnego czytelnika czy wędrowca”, mamy teraz okazję zabrać ze sobą w zwartym druku.

Marzena Agnieszka Gajewska (pieśniarka, Włocławek):

Jadę z poetą i kompozytorem. Wpadamy w objęcia poetów. Daria wygląda jak leśna wróżka, pięknie jej w zielonościach! Wiersze fruwają jak motyle, przysiadają na płotach, drzewach i włosach. Smakują i pachną. Prawie można je dotknąć i pogłaskać. Rozmowy, pieśni i ludzie, bez których nic by tu nie wyrosło. Kasia czaruje swoim występem. Wychozimy z jej koncertu nabalsamowani dobrem i pięknem. Ściskamy się serdecznie. Jest nam energetycznie. Kobiety wiedzące snują opowieści. Skrzypce spletają warkocze dźwięków. Czesław śpiewa i biegnie. My w białościach zagubieni.

Wszystko smakuje bardziej. I wiersz. I piosenka. I zupa. I chleb. Jak dobrze, że jest BL! Jak dobrze, że jesteśmy!



Fot. Ola Biały

Mariusz Wdowin w Koncercie na Dobry Początek



Fot. Justyna Rojek-Linda

Wolna trybuna poetycka
przed Domem Edwarda Stachury

Fot. Justyna Rojek-Linda

Występ Czesław Mozil Solo



Fot. Mariusz Wdowin

Spotkanie z poezją hiszpańską

6 września odbyło się w Odolionie (gmina Aleksandrów Kujawski) spotkanie wójtów i burmistrzów, przedstawicieli lokalnych samorządów wchodzących w skład Związku Gmin Ziemi Kujawskiej z reprezentantami Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Tematem spotkania była budowa stopnia wodnego w Siarzewie oraz rewitalizacja rzeki Tążyna. Samorządowcy rozmawiali o tych problemach z dyrektorem projektu „Siarzewo” Przemysławem Sobiesiakiem, jego zastępcą Zanetą Marciniak oraz przedstawicielami Zarządów Zlewni – Wody Polskie z Gdańska, Torunia i Włocławka.

Z inicjatywą rewitalizacji rzeki Tążyny wyszedł Związek Gmin Ziemi Kujawskiej świadomy obecnego stanu wysychającej rzeki oraz negatywnego bilansu wodnego na stepowięjących Kujawach.

- Nasz region ulega stepowieniu w wyniku zmian klimatycznych. Od dłuższego czasu mamy tego świadomość i pracujemy



nad wdrożeniem planu zatrzymania wody w rzece, co będzie miało pozytywny wpływ zarówno na środowisko jak również na rolnictwo w regionie – mówił prezes ZGZK Ryszard Borowski.

Na ratunek Tążynie

Gotowy jest już plan funkcjonalno-użytkowy obejmujący Tążynę, która w znacznej części przepływa przez ziemię gminy Aleksandrów Kujawski. Na jego podstawie zostanie opracowany projekt wykorzystujący dawne rozlewiska. W ramach projektu przeprowadzone zostaną inwestycje w postaci budowy zastawek spiętrzających wodę, wyciszczeniu odcinków przepływowych i stworzeniu zbiorników retencyjnych.

Z kolei Przemysław Sobiesiak mówił także o postępach w przygotowaniach do realizacji budowy stopnia wodnego w Siarzewie, bardzo potrzebnej w regionie Kujaw inwestycji, która zapewni tej okolicy rozwój. Okres pandemii, a teraz wojna w Ukrainie wstrzymały prace nad realizacją inwestycji. Budowa stopnia wodnego w Siarzewie ma być zakończona w 2032 roku.

Zbigniew Sołtysiński

Podaną datę zakończenia budowy przyjmuję z wielkim przymrużeniem oka. Takich terminów padało już w długiej historii tego stopnia wodnego wiele. Nie należy brać na serio także tłumaczenia, że to pandemia i okres wojny na Ukrainie wstrzymał prace.

To zwykła wymówka, że nic się w sprawie budowy nie robiło. Może zapowiedzi ratowania Tążyny nie będą gadaniem w próżnię.

Stanisław Białowas

Wspólnie czytali „Ballady i romanse”

W gminnej bibliotece

W niedzielę, 4 września odbyła się 11. edycja Narodowego Czytania. Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 roku. Lekturą tegorocznej edycji Narodowego Czytania były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza – zbiór poezji, który 200 lat temu zapoczątkował w Polsce romantyzm. Młodzieńcze, a jednocześnie bardzo dojrzałe wiersze okazały się przełomowe i dzisiaj trudno wyobrazić sobie bez nich dalsze dzieje naszej literatury.

Romantyczność, Świtezianka, Powrót taty, Pani Twardowska i inne niezapomniane utwory tego cyklu od dziesiątków lat łączą pokolenia Polaków.

W gminnej bibliotece w Służewie przybyli goście wysłuchali „Ballad i romansów” w interpretacji aktorów bydgoskich – Wandy Dolman Rzyńskiej i Eugeniusza Rzyńskiego. Mickiewiczowskie „Ballady i romanse” odczytywali, jak na profesjonalistów przystało z nienaganną dykcją, wyczuciem i oddaniem roli.

Po spotkaniu każdy mógł otrzymać w przyniesionym przez siebie egzemplarzu książki okolicznościową pieczęć, przyslaną z Kancelarii Prezydenta.



Fot. SP

W szkole podstawowej

Szkoła Podstawowa w Służewie włączyła się w ogólnopolską akcję Narodowego Czytania. Wspólne czytanie „Ballad i romansów” odbyło się na łączniku szkolnym.

W przedsięwzięciu udział wzięli uczniowie klas 4-8 oraz nauczyciele. Podczas spotkania wysłuchano nagrania promującego akcję, odczytana została informacja na temat Narodowego Czytania. Ponadto zaprezentowano krótką notkę o utworach Adama Mickiewicza, a także odczytano list Prezydenta RP. Organizatorami Narodowego Czytania 2022 byli nauczyciele: Joanna Czachór i Paweł Stachurski.



Fot. GBP

W radzie rozwoju

Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna powołała nowych członków do Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego. W jej skład wchodzi przedstawiciele przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego oraz rad dialogu społecznego z województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego. Rada pełni funkcje opiniotwórczo-doradcze. Działa na terenie województwa kujawsko-pomorskiego i we wschodniej części województwa pomorskiego (łącznie 226 gmin). Jej zadaniem jest wsparcie przed-

siębiorczości, poprzez tworzenie atrakcyjnych do rozwoju małych, średnich i dużych firm m.in. poprzez zwolnienie z podatku dochodowego (CIT i PIT) oraz możliwość rozwoju przedsiębiorstwa bez konieczności zmiany lokalizacji.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia, które odbyło się 20 września w Gdańsku wręczono akty powołania do Rady. Członkiem i jednocześnie reprezentantem Powiatu Aleksandrowskiego została Malwina Andrusiak – zastępca wójta gminy Aleksandrów Kujawski.



Fot. Stanisław Białowas

W uzupełnieniu sierpniowej relacji z gminnych dożynek w Nowym Ciechocinku przedstawiamy przepiękny wieniec przygotowany przez KGW w Stawkach. Pracowano nad nim kilka tygodni, ale warto było.

Pierwszy etap podróży



„Dziękujemy za piękną podróż” pod takim hasłem upłynęło spotkanie mające podziękować żłobkowiczom za czas wspólnie spędzony w żłobku. Jak zaznaczyła w swoim wystąpieniu Marta Mucha, dyrektor żłobka w Odolionie nauka to podróż, która trwa całe życie, a dziś kończy się pierwszy etap tej podróży, jutro dzieci wsiądą do pociągu pod nazwą przedszkole.

Po krótkim programie artystycznym dzieci, dyrektor żłobka podziękowała rodzicom za zaufanie i powierzenie opieki nad ich dziećmi oraz dzieciom za każdy dzień wspólnie spędzony. Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, słoneczne medale absolwenta żłobka oraz pamiątkowe kolaże zdjęć z całego pobytu w żłobku. Zdjęcia wzbudziły największe emocje i to zarówno u dzieci

jak i rodziców, którzy często już zapomnieli jakie były początki w żłobku.

Dyrektor podziękowała także rodzicom za owocną współpracę i ich zaangażowanie w życie placówki oraz personelowi żłobka na czele z opiekunkami dzieci.

(m)

Rankiem na wielką rybę

11 września brzegi jeziora w Służewie licznie obsiedli wędkarze, biorąc udział w Towarzyskich Zawodach Spławikowych „Zakończenie Sezonu”.

Do zawodów, które zorganizowało Koło PZW nr 102, jak informował prezes Tomasz Chmielewski, zgłosiło się 14 chętnych, którzy zamiast wylegiwać się w niedzielę w domowych pieleszach już od godziny siódmej rano zajęli swoje miejsca nad jeziorem i zarzucili wędki. Godzinami wpatrywali się w spławiki z uwagą,



nie pomni, że ryba tego dnia szczególnie dobrze nie brała. Każdy chciał złowić wielką rybę. Wędkarom z kolei przyglądała się komisja sędziowska w osobach Mirosławy i Mariana Grobelskich, aby nie doszło do żadnych czynów niezgodnych z regulaminem zawodów. Po pięciu godzinach prezes Chmielewski trąbką sygnałową ogłosił koniec zawodów. Następnie komisyjnie zważono wielkość połowu każdego z wędkarzy, a złowione ryby z powrotem trafiły do jeziora. Ogłoszenie wyników nastąpiło w plenerym biurze zawodów, gdzie jednocześnie każdy z uczestników uraczył się poczęstunkiem potrawą z grilla.

Największym trofeum, ważącym 4,08 kg, mógł pochwalić się Mariusz Grzanka. 3,083 kg znalazło się w koszyku Marka Szablewskiego, a 3,07 kg Błażeja Packa. Zwycięzcom wręczono medale.

Każdego roku koło PZW w Służewie organizuje około 10 zawodów wędkarskich, podczas których oprócz „moczenia kija” wędkarze biorą udział w sprzątaniu miejsc, w którym łowią. Tak było również podczas zawodów 11 września.

Zbigniew Sołtysiński



Skarby w lesie

W niedzielę 18 września KGW Nowinka Nowy Ciechocinek w ramach projektu realizowanego przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe wybrało się na grzybobranie. W trakcie zbierania grzybów wygłoszono pogadankę z dziećmi i młodzieżą pt. „Las - skarb ludzi i zwierząt”. Później panie przygotowały dania z grzybami w roli głównej oraz różnorodne leśne dekoracje.



Bieg Papieski 2022

Po raz szesnasty 3 września zebrali się pasjonaci biegania z różnych okolic Polski, aby uczestniczyć w Biegu Papieskim w Służewie. Z roku na rok wydarzenie ma coraz ciekawszą oprawę, coraz więcej atrakcji, promuje sport, zdrowy styl życia oraz gminę Aleksandrów Kujawski i powiat aleksandrowski.

Centralnym punktem Biegu Papieskiego był plac przez aulę koncertową. Stamtąd następował start biegów w poszczególnych kategoriach i tam biegacze przekraczali linię mety. Dyrektor biegu, a równocześnie główny prowadzący, Przemysław Chojnacki, nie pozwalał nudzić się uczestnikom i publiczności.

W przerwach między biegami można było uczestniczyć w konkursach organizowanych przez Lasy Państwowe, a również podziwiać gabloty z kolekcjami owadów i pajęczaków Marka Rucińskiego z Aleksandra Kujawskiego lub skosztować miodu z pasieki Jacka Marciniaka z Raciążka. Dla spragnionych i potrzebujących solidnego posiłku czynne było stoisko z napojami i grillowanymi wędlinami.

Przed każdym biegiem Łukasz Rataj pokazywał, szczególnie młodszym uczestnikom, trasę biegu, którą mają do pokonania, aby później strzałem z pistoletu dawać sygnał do



startu. Pomiaru czasu dokonywała firma Best Time Paweł Nowak. Zawody rozpoczęły się od biegu dzieci w wieku do 10 lat na dystansie 400 metrów. Bezkonkurencyjny w tej rywalizacji wśród 25 uczestników był Mieszko Misiura. Jako drugi wpadł na linię mety Franciszek Zawadzki, a trzeci Oskar Jakóbczak.

Bieg dla dzieci w wieku do 12 lat odbył się na dystansie 800 m., a uczestniczyło w nim siedmiu młodych biegaczy. Tu jako pierwszy linię mety przekroczył Adam Langner, drugi był Kacper Liszkowski i Adam Żywiczny trzeci. W biegu rodzinnym uczestniczyło 20 rodzin, rodziców i dzieci. Sztafetowy bieg na dystansie 600 m najszybciej pokonała rodzina Jakubców, za nimi Dudziakowie i Paluszakowie.

Główny bieg odbył się na dystansie 8700 m. Uczestniczyły w nim 62 osoby. W kategorii kobiet najlepsze czasy miały: Mirella Jaskulska, Sybilla Walczyk, Paulina Polańczyk. Wśród mężczyzn najlepszy był kolejno: Damian Piernikowski, Mirosław Drapiewski, Krzysztof Pilarski.

W kategorii panów do 18 lat pierwsze trzy miejsca zajęli: Łukasz Chojnacki, Jakub Zieliński, Kacper Tokarski. Najlepsi biegacze z terenu gminy Aleksandrów Kujawski to: Jarosław Jabłoński, Marek Murawski, Arkadiusz Fuminkowski wśród panów, a wśród pań: Magda Sikorska, Justyna Salwa, Katarzyna Jakubiec.

Medale i nagrody wręczał: sekretarz gminy Arkadiusz Świątkowski, przedstawiciel PUP Ekoskład, prokurent Tomasz Kilanowski i Przemysław Chojnacki.

Organizatorem Biegu Papieskiego był GMLKS Orzeł Służewo przy współpracy z GOK Służewo. Wsparli ich: Lasy Państwowe, Gmina Aleksandrów Kujawski, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Parafia Służewo, Urząd Marszałkowski w Toruniu, firma Rolfroz, RTM Opakowania, Polkrys, Uzdrowisko Ciechocinek, HGS – Centrum Ogród Kamień Kostka, Sołectwo Służewo, Sołectwo Gószczewo, Sołectwo Podgaj, OSP Służewo.

Zbigniew Sołtysiński



Dodatek węglowy od 29 września

Mieszkańcom opalającym mieszkania i domy węglem przysługuje w tym roku dodatek w kwocie 3000 zł. Wypłacać go będą samorządy lokalne.

Nowo utworzony, czteroosobowy zespół do obsługi wniosków o dodatek węglowy w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Kujawskim przyjął ich już około dwóch tysięcy.

- Wszystkie rozwiązania jakie proponuje rząd, tak czy inaczej realizuje samorząd – mówi burmistrz Arkadiusz Gralak, zapytany o działania Urzędu Miejskiego związane z wypłatą dodatku węglowego i innych form pomocy w związku z kryzysem energetycznym.

W pierwszym okresie zdarzało się do urzędu wpływać po kilka wniosków z jednego domu, więc musiały być one korygowane. Dodatek wypłacany jest bowiem na podstawie ilości głównych źródeł ciepła, a nie liczby mieszkańców lub innych kryteriów.

- Staramy się weryfikować dokumenty m.in. na podstawie wniosku o dodatek osłonowy lub deklaracji informującej o ilości wytwarzanych odpadów. Takie wnioski wymagające korekty, to wcale nie rzadkość – mówi Magdalena Szymańska, koordynująca pracę zespołu do spraw wypłat dodatku węglowego.

Zapotrzebowanie na obiekty, które zostały wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w terminie. Urząd był gotowy do przelewu pieniędzy, ale tych środków z ministerstwa nie dostał. Pierwsza pula pieniędzy wreszcie dotarła do Aleksandrowa Kujawskiego. Można je będzie wypłacać dopiero po przyjęciu do budżetu, a to musi się stać na sesji rady miejskiej.

Burmistrz Arkadiusz Gralak informuje, że wypłatę rozpocznie się 29 września. W pierwszej kolejności pieniądze wysłane będą na konta bankowe. Potrwa to trzy dni (29 września wnioskodawcy na nazwiska zaczynające się na A-J, 30 września: K-R, 3 października: S-Z). Od 3 do 6 października realizowane będą wypłaty gotówkowe,

we, które odbywać się będą w kasie Kujawskiego Banku Spółdzielczego przy ul. Chopina 3.

Wypłata dodatków w tym terminie dotyczy wniosków, które były składane i pozytywnie zweryfikowane w terminie od 17 do 31 sierpnia. Jest to więc pierwsza transza wypłat.

Pomoc ma dotrzeć także tzw. do odbiorców wrażliwych. Trzeba zaznaczyć, że dodatek osłonowy wymagał powołania kolejnego zespołu do jego obsługi, a będzie jeszcze trzeci zespół dla odbiorców wrażliwych. Są to m.in. jednostki opieki zdrowotnej, pomocy społecznej, kościoły, OSP, placówki oświatowe, wspólnoty mieszkaniowe i odbiorcy korzystający z innych niż węglowe źródeł ciepła. Na rozpatrzenie wniosku o ten dodatek, według ostatnich ustaleń, Urząd Miejski ma dwa miesiące.

Wzrost kosztów ogrzewania odczuwają również mieszkańcy korzystający z ciepła sieciowego. Aleksandrowski Eco Pec może podwyższyć ceny ciepła o 40 proc., co na pewno nie ucieszy mieszkańców. Ale nie zapewni to przedsiębiorstwu koniecznego dochodu, bowiem cena miała, z którego korzysta, wzrosła znacznie więcej.

- W ubiegłym roku można było kupić miał po 400-450 zł, a dziś jest w cenie 1400-1500 zł, czyli o 300 proc. więcej – mówi burmistrz.

- Po ostatnich przetargach cena urasta do 2200 zł za tonę – dodaje wiceburmistrz Tomasz Kozłowski.

W związku z podwyżką cen energii konieczne są oszczędności m.in. w oświetleniu ulic. Już teraz na niektórych z nich wyłączona jest co druga lampa.

- W związku z brakiem opału mieszkańcy będą próbować wykorzystywać rozmaite paliwa, pewnie nawet palne odpady, co spowoduje pogorszenie jakości powietrza. Obawiamy się, że nie będziemy w stanie nad tym zapanować. Planujemy zaopatrzenie straży miejskiej w drony kontrolujące spalanie musimy odłożyć na później – mówi burmistrz.

Zbigniew Sołtysiński, (bis)



Fot. Nadesłana

Pół wieku razem

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Aleksandrowie Kujawskim odbyła się uroczystość uhonorowania Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie Haliny Jadwigi i Mirosława Benedykta LEWANDOWSKICH.

Małżonkom, którzy przeżyli ze sobą 50 lat, na wniosek zainteresowanych oraz rodziny lub przyjaciół Prezydent RP przyznaje specjalne wyróżnienie - Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Ostatnio tym oznaczeniem uhonorowani zostali: Halina Jadwiga i Mirosław Benedykt Lewandowscy. Medale wręczał, w imieniu prezydenta w Urzędzie Stanu Cywilnego, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak.

Państwo Lewandowscy pochodzą z Wójtówki, leżącej na pograniczu gmin Waganiec i Lubanie. Przez 30 lat mieszkali w Sierchowie, gdzie pani Halina pracowała jako nauczycielka w miejscowej szkole podstawowej. Mąż przez długie lata był m.in. mechanikiem Kółka Rolniczego w Zbrachlinie, na emeryturę odszedł z zakładu energetycznego w Ciechocinku. W 2005 roku zamieszkali na osiedlu przy ul. Spółdzielczej w Aleksandrowie Kuj.

Jubilaci mają dwoje dzieci: Małgorzatę i Adama oraz czwórkę wnuków.

(bis)

Młodzieżowi radni na spotkaniach w Warszawie



Fot. Nadesłana

Aleksandrowska delegacja w Sejmie

Delegacja Młodzieżowej Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego (Marcel Kijewski, Oskar Pietrykowski, Jakub Przekwas) udała się 19 września do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie na konferencję Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych. Natomiast 21 lipca delegacja (Kacper Wiczorkowski, Marcel Kijewski, Jakub Przekwas, Weronika Świercz) uczestniczyła w posiedzeniu sejmownej podkomisji stałej ds. młodzieży.

Na tych wydarzeniach młodzieżowi radni mieli okazję

wysłuchać dyskusji, które dotyczyły problemów i potrzeb młodego pokolenia oraz tego jak funkcjonują młodzieżowe rady po ustawie, która wzmocniła ich kompetencje. Opiniowali również projekt uchwały Sejmu RP dotyczący Ogólnopolskiego Dnia Młodzieżowych Rad i Sejmików Młodzieżowych.

Aleksandrowska delegacja miała okazję poznać i porozmawiać z wieloma członkami innych młodzieżowych rad oraz sejmików wojewódzkich.

Promują budżet obywatelski

Niedawno ruszyła kolejna edycja Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego. Od mieszkańców zależy, co można zrobić lub poprawić na terenie miasta.

Radni Młodzieżowej Rady Miejskiej pomagali wielu osobom w przygotowywaniu wniosku do ABO. W specjalnym punkcie na Placu Lotników Polskich tłumaczyli, czym jest ABO, odpowiadali na pytania mieszkańców, tłumaczyli jak wypełnić formularz zgłoszeniowy oraz roznosili ulotki na terenie miasta.

Radni nagrali również spot promocyjny, który dostępny jest na profilach społecznościowych MRM.

W planach na najbliższy czas mają warsztaty w szkołach, które będą zachęcać młodzież do udziału w życiu miasta m.in. poprzez zgłoszenie w Aleksandrowskim Budżecie Obywatelskim.

Czytali Mickiewicza

W scenarii Parku im. Jana Pawła II zebrał się miłośnicy literatury polskiej, aby uczestniczyć w 11. już edycji Akcji Narodowego Czytania. Pogoda sprzyjała plenerowemu wydarzeniu, a otoczenie nastrojało romantycznie i lirycznie.

Lekturą tegorocznej edycji Narodowego Czytania był zbiór poezji „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza, który 200 lat temu zapoczątkował okres romantyzmu w literaturze polskiej. Czytanie odbyło się w parku, wśród drzew i zieleni – gdyż tak jak w balladach Mickiewicza natura była ważnym elementem budowania nastroju opowieści, często pełniąc funkcję również ważną co bohaterowie. Wydarzenie zainaugurował burmistrz Arkadiusz Gralak. W mowie wstępnej zwrócił

uwagę na ważną rolę jaką w dzisiejszych czasach pełnią akcje promujące czytelnictwo.

Przed liczną zgromadzoną publicznością, która zajęła miejsce wokół zaimprovizowanej sceny wystąpili przedstawiciele władz samorządowych, środowisk oświaty i kultury, którzy z nienaganną dykcją i wyczuciem czytali poezje Adama Mickiewicza. Paula Rosińska odczytała wiersz „Pierwiosnek”, Urszula Paprocka „Świtezia”, Małgorzata Skierska „Świteziankę”, Arkadiusz Gralak „Powrót taty”, Agnieszka Polanowska „Do przyjaciół”, Edyta Hermanowska i Dorota Błaszak „To lubię”, Kacper Wiczorkowski „Rękawiczka”, Elżbieta Małecka „Pani Twardowska”.

ZS.



Mieszkańcy Aleksandrowa Kuj. wybierają budżet obywatelski

Lp.	Nazwa projektu	Koszt realizacji
1.	Aktywna młodzież Organizacja wydarzeń, warsztatów, zajęć, zawodów i konkursów dla młodzieży	15.000 zł
2.	Mediateka Miejsce wirtualnych technologii z konsolami, e-książkami, z okularami i bieżnią VR w Bibliotece Miejskiej	55.000 zł
3.	Budowa oświetlenia boiska piłkarskiego treningowego na Stadionie Miejskim w Aleksandrowie Kujawskim Budowa ośmiu masztów oświetleniowych przy boisku bocznym	85.000 zł
4.	Plac zabaw i rekreacji ruchowej – ćwiczeń zręcznościowych przy ul. Sosnowej i Leszczyńskiej w Aleksandrowie Kujawskim (etap I – początek) Budowa placu zabaw wraz z miejscem spotkań sąsiedzkich	65.000 zł
5.	Różany ogród przy fontannie w parku miejskim Założenie różanego ogrodu z elementami architektury ogrodowej w postaci drewnianych pergoli i betonowych donic.	20.000 zł

Zakończyła się weryfikacja formalna i merytoryczna projektów złożonych do Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2023. Wszystkie złożone projekty pomyślnie przeszły weryfikację i zostały zakwalifikowane do głosowania.

Głosowanie rozpocznie się 4 października i potrwa do 17 października. Na budżet obywatelski przeznaczono 100 tys. zł.

Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Miejskiego

Trzy jubileusze na jednym spotkaniu

W tym roku przypadają okrągłe rocznice działalności organizacji społecznych działających w gminie Waganiec: Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów (35 lat), Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP (25 lat) oraz Klubu Seniora „Mimoza” (15 lat). Uroczystości jubileuszowe obchodzone na wspólnym spotkaniu. Była okazja do wspomnień, podziękowania za pracę, zaprezentowania dorobku.

Stało się już tradycją, że okrągłe rocznice działalności organizacji społecznych w gminie Waganiec obchodzone są uroczystie. Zaprasza się nie tylko zainteresowanych, ale także gości, by podsumować miniony okres, podziękować za pracę, wsparcie, cieszyć się z tego co udało się zrobić. Ponieważ w tym roku aż w trzech organizacjach przypadały rocznice istnienia, postanowiono uroczystości jubileuszowe zorganizować wspólnie. Odbyły się one 10 września w Zbrachlinie. Wśród zaproszonych gości była m.in. posłanka, wiceminister



rolnictwa Anna Gembicka, radni gminy, sołtysi.

Zebranych powitał wójt **Piotr Kosik**, który o każdej z organizacji mówił, jak wiele dobrego wnoszą do życia gminy. Gdy wspominał o orkiestrze OSP opowiedział o ciekawym zdarzeniu, jakiego niedawno był świadkiem, rozmawiając z przedsiębiorcą z południa Polski. Gdy przedstawił się,

że dzwoni z gminy Waganiec rozmówca z drugiej części kraju od razu zareagował: - Aha, to tam macie taką fajną orkiestrę dętą...

Każdy z jubilatów ma powody do zadowolenia. Wójt więc wspólnie z przewodniczącą rady gminy **Patrycją Smykowską**, w dowód uznania i podziękowania za działalność na rzecz lokalnej społeczności, wręczyli kierującym poszczególnymi organizacjami

bukiety kwiatów oraz pamiątkowe statuetki. Do gratulacji dołączyła się **Anna Gembicka**, wiceminister

rolnictwa, która podkreślała znaczenie organizacji społecznych działających w środowisku lokalnym.

Na temat zwłaszcza początkowej działalności jubilatów mówił **Piotr Marciniak**, były wójt gminy, prezes powiatowego zarządu OSP.

- Dla mnie te jubileusze to podróż w przeszłość - mówił. Przypominał, że „Mimoza” początkowo nazywała się zespołem śpiewaczym, jednak poszukiwano bardziej stosownej nazwy i wymyślono „Mimozę”, czyli delikatny kwiatek. Członkowie sami szyli stroje, kupowali buty. Trudne początki miała też orkiestra.

- Tak naprawdę powstawała przy OSP Zbrachlin - wspominał **Piotr Marciniak**. - Kierowało nią początkowo trzech instruktorów, którzy próbowali ją stworzyć. Dopiero trzeci, **Roman Organiściak** skonsolidował zespół, co nie było łatwe. Istniały bowiem dwie grupy - starzy muzycy, którzy pogrywali i nowi, młodzi, grający z nut. Nieraz dźwięki się nie zgadzały. Z moim wyliczeń, opierając się na listach koncertujących wynika, że przez zespół przewinęło się około 600 osób. Pierwszy koncert odbył się w czerwcu na Boże Ciało i zaraz po nim pojechano na I Przegląd Orkiestr Dętych Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Topólce, gdzie rewelacją był występ małego **Krzysia Gapskiego** (do dzisiaj w zespole), grającego solówkę na trąbce. Dostał ogromne oklaski. Żeby go pokazać publiczności organizatorzy musieli postawić mu stółek.

Był czas dla gości, podziękowań dla członków. Wszyscy członkowie orkiestry, nawet ci dopiero rozpoczynający naukę, otrzymali okolicznościowy dyplom. Jubileuszowe spotkanie uświetnił galowy koncert orkiestry wraz z mazuretkami oraz występ zespołu „Mimoza”.

Spotkanie zakończono wspólnym obiadem.

Stanisław Białowas



Romanowi Organiściakowi życzenia składa Piotr Marciniak

Orkiestra Dęta przy Zarządzie Gminnym OSP w Wagańcu powstała w 1997 roku z inicjatywy: **Jana Pakuły** - nieżyjącego już komendanta gminnego OSP i **Piotra Marciniaka** - byłego wójty gminy Waganiec. Od pierwszej chwili jej powstania wspierał ją śp. **Stanisław Murawski**, przez lata wiceprezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Oddziału Pomorskiego w Toruniu. Filarem zespołu są m.in.: **Marek Dybowski**, **Krzysztof Gapski**, **Maciej Przygodziński**.

Orkiestrę od samego początku tworzyli mieszkańcy, dzieci i młodzież gminy Waganiec. Obecnie zespół liczy 42 osoby. Nabór do orkiestry jest otwarty i trwa cały rok. Każdy uczeń może korzystać ze sprzętu jak i opieki kapelmistrza **Romana Organiściaka**. Orkiestrę tworzą doświadczeni instrumentalści oraz ambitni, utalentowani młodzi ludzie, których pasją jest muzyka.

W ub. roku orkiestra brała udział w Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych Strachackich w Ciechocinku, zdobywając puchar i nagrodę. Takich nagród w 25-lecie było wiele.

Oprócz występów na przeglądach i konkursach orkiestra oferuje profesjonalną oprawę muzyczną każdej gminnej uroczystości. Z roku na rok podnosi poziom artystyczny oraz wzbogaca repertuar. To nie tylko marsze, nie brakuje oryginalnych interpretacji rozrywkowych, jak i standardów jazzowych.

Warto przypomnieć, skąd nazwa - Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Zarządzie Gminnym OSP w Wagańcu. Opowiadał o tym na jubileuszowym spotkaniu **Piotr Marciniak**.

Pierwotnie orkiestra była przy OSP Zbrachlin, ale gdy zaczęła się rozwijać, przybywali muzycy z innych miejscowości gminy zrodził się konflikt co do nazwy. Przecież jesteśmy z Brudnowa, Włoszycy, Sierchowca, Wagańca - mówiono. Spór tak się zaostrzył, że groził rozpadem orkiestry. Wtedy postanowiono zmienić nazwę. Dochodziło do nieporozumień, które trzeba było nieraz długo wyjaśniać. Organizatorom przeglądów i konkursów podawano nową nazwę, ale w dokumentach figurowała stara, dopiero po jakimś czasie zmieniono także dokumenty. Ale dzisiaj na ogół mówi się Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Wagańcu.



Wójt Piotr Kosik wiele ciepłych słów powiedział pod adresem kapelmistrza orkiestry Romana Organiściaka



- Jesteście inspiracją dla innych mieszkańców gminy, pokazujecie, że można wspólnie realizować swoje marzenia i to niezależnie od wieku - mówiła wiceminister **Anna Gembicka**. Życzyła, aby działalność jubilatów była doceniana, nadal przynosiła moc satysfakcji.





Wystąpił zespół Mimoza



Dla gości przygotowano trzy torty



Życzenia dla Mimozy od zespołu ZbraT



Emerycy zachęcali do tańca



Członkowie koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wagańcu

Mija właśnie 35 lat od powstania Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wagańcu. Każdy jubileusz jest okazją do refleksji o upływającym czasie, a także czasem podsumowań dotychczasowej działalności.

- Aktywizacja i integracja seniorów zrzeszonych w kole - wspólnie wycieczki, wieczorki taneczne, spotkania okolicznościowe to nasz główny cel - mówi **Teresa Rutecka**, przewodnicząca Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wagańcu. - Działamy już 35 lat. Z tej okazji należy wspomnieć o osobach, które szczególnie przyczyniły się, że nasze koło urosło do rangi najliczniejszego w regionie. Liczy bowiem 64 członków. Pamiętamy o m.in.: Dominiku Wyciechowski, Halinie Wiencone, Symforianie Balcerowskim, Jerzym Kwiatkowskim, Teofilu Tomaszewskim. Dziękujemy im poświęcenie i trud włożony w pracę na rzecz seniorów.

Obecny zarząd w osobach: Teresa Rutecka -przewodnicząca, Małgorzata Smykowska - skarbnik, Jolanta Momot - sekretarz zapewnia, że zrobi wszystko, aby kontynuować pracę poprzedników i wywiązać się z niej jak najlepiej.



Statuetka od koła emerytów

Klub Seniora „Mimoza” jest jedną z organizacji ludzi „trzeciego wieku” działających w gminie Waganiec. Historia klubu sięga roku 2007, kiedy to 23 czerwca zorganizowano piknik rodzinny w noc świętojańską w Wólnem i tam z inicjatywy ówczesnej radnej gminy Marii Danuty Kulińskiej grupa osób dała swój pierwszy koncert.

Ona też została przewodniczącą klubu, kierownikiem muzycznym i akompaniátorem początkowo była Maria Kołowrocka, a od roku 2011 Maria Wiśniewska. Następnie funkcję tę przejął do roku 2019 Tomasz Centkowski. Obecnie muzycznie zespół prowadzi Roman Organiściak, akordeonistą jest Sławomir Stachowiak.

- Najważniejszy cel Klubu Seniora „Mimoza” to aktywizacja i integracja społeczna osób starszych - mówi przewodnicząca klubu **Teresa Herba**. - Pragniemy umożliwiać czynne spędzanie wolnego czasu, zaspokajać potrzeby kulturalne, rozwijać zainteresowania oraz integrować między sobą i z młodym pokoleniem.

Zespół uświetnia swoimi występami gminne imprezy okolicznościowe i kulturalne. Seniorzy za swoją działalność byli wielokrotnie nagradzani i wyróżniani. Największym sukcesem był kilkudniowy wyjazd z koncertem do Manchesteru w roku 2014, podczas którego śpiewano dla rodaków w Domu Polonii, dla dzieci w polskich szkołach, pracowników Konsulatu RP.

Choć „Mimoza” prężnie działa lokalnie, to chętnie włącza się także w akcje organizowane przez innych.

Ta ważna emerycka misja jest realizowana dzięki ludziom dobrej woli, którzy wspierali i wspierają działalność klubową dobrym słowem oraz materialnie.

„Mimoza” gromadzi w swoich szeregach ludzi nietuzinkowych, społeczników, chętnych do pracy na rzecz innych. To m.in.: Jadwiga Drużyńska, Genowefa Dybowska, Teresa Herba, Barbara Kalużyńska, Stefania Kotrych, Maria Danuta Kulińska, Paweł Kuliński, Lilia Łopatońska, Jadwiga Michalska, Wiesława Mierzwicka, Mieczysław Milak, Roman Organiściak, Roman Pyrzyński, Halina Skowrońska, Sławomir Stachowiak, Maria Ściśła, Jadwiga i Henryk Wiatrowscy.

Nikt nie chciał dawnej kuźni burzyć

Wracamy do sprawy przejścia przez Gminę Waganiec zażytkowego obiektu w Sierzchowie. Napisaaliśmy, że właściciel, który chce przekazać zabytek gminie swego czasu kupił go, aby uratować przed wyburzeniem. W artykule znalazło się zdanie, że poprzedni nosił się z zamiarem przeznaczenia cegieł jako materiału pod utwardzenie swojej posesji.

Okazuje się, że prawda była inna.

- Nigdy nam do głowy nie przyszło, aby dawną kaplicę przeznaczyć na podbudowę utwardzenie terenu przy naszej posesji - mówi **Zdzisław Przedzięk**. - Swego czasu, zaproponowaliśmy przejęcie budowlę parafii w Raciążku, ale doszła ona do wniosku, że zabytek jest zbyt zniszczony, wymaga kosztownego remontu.

Rodzina żony pana Zdzisława, Mirosławy stała się właścicielem kuźni przez przypadek. Pradziadek, Jan Stocki pochodzący z Kościelnej Wsi został ściągnięty do pracy przez właściciela dworu w Sierzchowie jako kowal. Dostał nawet mieszkanie. Wiadomość ta potwierdza, że budynek służył jako kuźnia. W sąsiedztwie znajdowała się stajnia, więc było to uzasadnione.

Po II wojnie światowej, w ramach parcelacji dworskiego majątku, dostał blisko dwa hektary wraz z budynkiem...kuźni. Z tej historii wynika, że zabytek w Sierzchowie był kuźnią, nim przebudowano go na kaplicę.

Przejęcie zabytku przez gminę daje nadzieję, że zabytek odzyska dawny blask, stanie się atrakcją turystyczną na drodze powstającej ścieżki rowerowej Ciechocinek- Zbrachlin.

(bis)

W obiektywie



ŻACY NA TURNIEJU. W Toruniu odbył się I turniej OdPasjiDoFutbolu. W imprezie udział brała grupa Żaków z GKS Sadownik. Pomimo chłodnej pogody młodzi miłośnicy piłki nożnej pokazali się z dobrej strony. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Było dużo bramek i piękne parady bramkarzy.



DEGUSTACJA POTRAW KUJAWSKICH. Koła Gospodyń Wiejskich z Nowego Ciechocinka, Żabieńca i Raciążka zorganizowały na stadionie sportowym w Zbrachlinie degustację potraw kujawskich.



CHODNIK DO SZKOŁY. Przy drodze powiatowej w Zbrachlinie, na odcinku prowadzącym do szkoły i przedszkola siłami pracowników gminy zbudowany został chodnik. Zrobiło się bezpieczniej

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dwutorowej napowietrznej linii elektroenergetycznej WN 110 kV na terenie gminy Bądkowo w części obrębów geodezyjnych: Toporzyszczewo Stare, Toporzyszczewo, Żabieniec, Bądkowo, Bądkówek, Kujawka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr XIII/69/2019 Rady Gminy Bądkowo z dnia 29 października 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dwutorowej napowietrznej linii elektroenergetycznej WN 110 kV na terenie gminy Bądkowo w części obrębów geodezyjnych: Toporzyszczewo Stare, Toporzyszczewo, Żabieniec, Bądkowo, Bądkówek, Kujawka, zmienioną Uchwałą Nr XXXVIII/252/2022 Rady Gminy Bądkowo z dnia 21 lipca 2022 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 10 października 2022 r. do 31 października 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Bądkowo, ul. Włocławska 82, 87-704 Bądkowo, w godzinach od 7.30 do 15.30 (sala konferencyjna), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dwutorowej napowietrznej linii elektroenergetycznej WN 110 kV na terenie gminy Bądkowo w części obrębów geodezyjnych: Toporzyszczewo Stare, Toporzyszczewo, Żabieniec, Bądkowo, Bądkówek, Kujawka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie opublikowany również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bądkowo.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 28 października 2022 r. o godz. 12.00 w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Bądkowo ul. Włocławska 82, 87-704 Bądkowo.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójty Gminy Bądkowo należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Bądkowo ul. Włocławska 82, 87-704 Bądkowo) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: sekretariat@ugbadkowo.pl) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 listopada 2022 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Bądkowo.

Wójt Gminy Bądkowo
Ryszard Stępkowski

Horror. Ponad cztery razy więcej gminy zapłacą za prąd

Widać ciemność

W gminie Bądkowo, ale nie tylko tu, łapią się za głowę, widząc ile trzeba będzie płacić za dostawę energii elektrycznej w przyszłym roku. Znosi się, że wzrost kosztów będzie ... czterokrotny. Gmina wchodzi do grupy zakupowej, którą stanowią samorządy z powiatu aleksandrowskiego i radziejowskiego, więc i tak jest taniej, gdyby w przetargu startowała samodzielnie.

W środę, 28 września w Dobrem wszystkie samorządy aleksandrowsko-radziejowskiej grupy podpiszą umowę na dostawę energii elektrycznej w przyszłym roku, czyli od 1 stycznia do 31 grudnia z wybranym w postępowaniu dostawcą ENERGA Obrót SA. Z przygotowanej umowy wynika, że na oświetlenie drogowe gminy płacić będą 1990,76 zł za MWh, natomiast za oświetlenie lokali i obiektów (szkoły, przedszkola, domy kultury, siedziby urzędów itp.) stawka wyniesie będzie 2279,19 zł za MWh.

Przeciętnemu mieszkańcowi nic te liczby nie mówią. Porównajmy je więc z cenami płaconymi w roku bieżącym, a były one i tak zdecydowanie wyższe niż w okresie poprzednim. Otóż za oświetlenie drogowe gmina płaciła w tym roku 476,63 zł za MWh, a za oświetlenie lokali i obiektów 514,76 zł. Z tych liczb jasno widać, że podwyżka w

każdej z grup zakupowych wynosi aż grubo ponad 400 proc., czyli jest czterokrotna. Tak wysokiej w historii ostatnich kilkudziesięciu lat nie było. Przekładając to na wydatki oznacza, że zamiast miliona złotych na energię elektryczną trzeba będzie płacić cztery miliony.

- Gminę czekają zatem oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, ale powiedzmy sobie szczerze możliwości są ograniczone – mówi **Jarosław Marchwiński**, sekretarz gminy. – W szkole, przedszkolu, domu kultury trzeba pomieszczenia oświetlać, choć oczywiście gasić te, w których nikt nie przebywa. Trzeba będzie wygaszać oświetlenie uliczne. W Bądkowie najpewniej zimą będzie świeciła co druga lampa uliczna. Mamy w gminie około 30 lamp solarnych. W tych miejscach nic się nie zmieni.

Skoro jesteśmy przy energii warto poinformować mieszkańców, że 27 września rozpoczną się pierwsze wypłaty dodatku węglowego, który jak wiadomo wynosi 3.000 zł.

Na 27 września zaplanowana jest zwołana w trybie pilnym sesja rady gminy, która wprowadzi do budżetu środki jakie otrzymała z Urzędu Wojewódzkiego. Gmina ostatnio dostała pierwszą transzę przeznaczoną na ten cel w kwocie 2.745.000

zł. Oznacza to, że dodatki wypłacone zostaną 915 osobom. Do 22 września wniosków wpłynęło 1371.

- Wnioski są na bieżąco weryfikowane, bo zgodnie z nowelizacją ustawy gdy pod jednym adresem miejsca zamieszkania znajduje się więcej niż jedno gospodarstwo domowe to jeden dodatek węglowy przysługuje dla wszystkich gospodarstw domowych mieszkających pod tym adresem - informuje **Halina Hołtyn**, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. – W przypadku, gdy wniosek o wypłatę dodatku złożono dla więcej niż jednego gospodarstwa domowego, mających ten sam adres miejsca zamieszkania to dodatek wypłacany jest wnioskodawcy, który złożył go jako pierwszy. Pozostałe wnioski pozostają bez rozpatrzenia.

Na tym tle może dochodzić do konfliktów, gdyby okazało się, że ten pierwszy wnioskodawca nie przeznaczy otrzymanych pieniędzy na pokrycie kosztów zakupu węgla ogrzewającego całą posesję.

Wnioski węglowe można składać do 30 listopada. Dodatek powinien być wypłacony w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku. Jest nadzieja, że pieniądze na ten cel będą wypłacane na konto gminy w czasie umożliwiający wypłatę.

Stanisław Białowas

Dziękowano KGW



Po gminno-parafialnych dożynkach wójt Ryszard Stępkowski w towarzystwie wiceprzewodniczącego rady gminy Piotra Kobuskiego oraz skarbnika gminy Aleksandry Hofman spotkał się w Gminnym Ośrodku Kultury z przedstawicielkami Kół Gospodyń Wiejskich, aby podziękować paniom za ich wkład, pracę i zaangażowanie w zorganizowanie święta plonów.

- Wszyscy, którzy byli na naszych dożynkach mogli posmakować pyszności jakie przygotowały nasze gospodynie – mówił wójt. Oprócz podziękowań panie otrzymały upominki w dowód uznania za pracę.

Przetarg na drogę

Ogłoszony został przetarg na przebudowę drogi gminnej nr 160727C w Kolonii Łowiczek. To kolejna inwestycja drogowa realizowana w tym roku. Na ten cel pozyskano około 123 tys. zł z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Warto przypomnieć, że z tego samego źródła uzyskano wcześniej 137 tys. zł na budowę drogi w Kryńsku. Połączyła ona drogę gminną z powiatową. Trakt ten ma 765 metrów. W Kolonii Łowiczek będzie to około 700 metrów.

Profilaktyka piersi

Bezpłatne badanie mammograficzne raz na dwa lata przeznaczone są dla kobiet w wieku 50-69 lat. W gminie Bądkowo odbędą się 20 października (czwartek) – od godz. 13.00 w mammobusie przy Urzędzie Gminy, ul. Włocławska 82. Zapisz na badanie przyjmowane są pod nr. tel.: 42 254-64-14, rejestracja on-line: www.medica.org.pl.

Dentysta zbada

28 września po raz drugi przyjedzie do Bądkowa mobilny gabinet stomatologiczny, w którym będą przeprowadzane profilaktyczne badania dzieci i młodzieży. Pojazd stanie przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym o godz. 9.00. Mobilny gabinet to projekt Ministerstwa Zdrowia, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, którego celem jest przebadanie stanu uzębienia najmłodszych. Nie potrzebna jest obecność rodziców. Muszą oni jedynie wyrazić zgodę na piśmie. Wyniki badania opiekunowie otrzymają w kopertach w ciągu 21 dni. Pozwólą one na podjęcie dalszego leczenia w razie stwierdzenia takiej potrzeby.

Pierwsze ofiary hitlerowskich zbrodni w Bądkowie

Co roku dzień 1 września skłania do zadumy i przemyśleń. To nie tylko kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej i heroicznej walki polskich żołnierzy, którzy próbowali wykonać niewykonalne zadanie – obronić ojczyznę zaatakowaną przez dwóch wrogów. Wrzesień to także pamięć o tych, którzy w obronie ojczyzny polegli, ale również o milionach cywilnych, często nieznanych z imienia i nazwiska ofiar zbrodni obu agresorów.

Na bądkowskim cmentarzu parafialnym znajduje się zbiorowa mogiła upamiętniająca nieznane ofiary niemieckiej zbrodni dokonanej w Bądkowie w połowie września 1939 r. Grób jest bezimienny bowiem nie udało się ustalić nazwisk ofiar tej pierwszej hitlerowskiej zbrodni w bądkowskiej gminie. Staraniem ZBoWiD-u i mieszkańców bądkowskiej gromady 1 września 1964 r. na miejscu ich pochówku powstał grób dla uczczenia pamięci pomordowanych.

O samej zbrodni i jej ofiarach

wiadomo niewiele. W dostępnej literaturze zachowały się tylko krótkie wzmianki, potwierdzające jedynie, że wkraczające do Bądkowa wojska niemieckie dokonały masowej egzekucji. W rejestrze miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945 w województwie wrocławskim są dwie krótkie wzmianki. Z pierwszej dowiadujemy się, że żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali za stodołą i na polu sześciu Polaków, mieszkańców powiatu bydgoskiego. Zwłoki zakopano na miejscu egzekucji. Po 2 tygodniach odkopano i przewieziono je na cmentarz w Bądkowie do wspólnej mogiły. Według drugiej, żandarmi

z Bądkowa rozstrzelali Kazimierza Kołodziejkiego.

W Książce Czesława Łuczaka Od pierwszej do ostatniej godziny drugiej wojny światowej: Dzieje Polski i Polaków jest informacja, że 10 września 1939 r. w Bądkowie rozstrzelano 22 osoby. Według innej i trudnej do potwierdzenia wersji, Niemcy żołnierze mieli rozstrzelać 15 cywilów uciekających przed nacierającymi wojskami niemieckimi. Jednakże według ustnej tradycji nie byli to uciekinierzy ani dezertery tylko kamieniarze, którzy w 1939 r. budowali drogę Bądkowo-Jaranowo.

Po wyparciu żołnierzy polskich Armii „Pomorze”, toczących walki w

połowie września w okolicy Bądkowa i Osiecin i zajęciu Bądkowa przez wojska niemieckie dwór Barthłów zamieniono na kwatery niemieckiej dywizji gen. von Sorche, a następnie na szpital polowy.

To w tych dniach, gdy w Bądkowie stacjonowały wojska niemieckie, doszło do zatrzymania grupy 15 robotników, a następnie ich rozstrzelano.

Nie udało się dotrzeć do nikogo z żyjących osób mogących pamiętać te tragiczne wydarzenia. Jedynie o okolicznościach ich rozstrzelania można dowiedzieć się ze wspomnień **Jadwigi Fedorowicz** z d. Barthel, która tak zapamiętała te wydarzenia jako kilkuletnia dziewczynka:

Kawałek za wsią, w tym miejscu, gdzie stało dużo niemieckiego wojska, pokazały się koło drogi nieduże kopczyki, usypane z ziemi. Niemcy nie pozwalali się do nich zbliżać. Chodziły słuchy, że tam leżą zamordowani polscy jeńcy, albo też niemieccy dezertery; niektórzy mówili, że to zakopana broń. Kiedy Niemcy odeszli, wyjaśniło się; pod kopcami leżały zabici kamieniarze. Kamieniarze mieszkali jeden obok drugiego w małych domkach na wprost drogi. Zdarzyło się, że od strony domków ktoś strzelił w kierunku niemieckiego obozowiska. Czy trafił kogo nie wiadomo, ale Niemcy w jednej minucie otoczyli domki, wprowadzili kamieniarzy i wszystkich na miejscu zastrzelili.

Przez wiele lat przy tej mogile mieszkańcy składali kwiaty i zapalali znicze, a harcerze i kombatan ci pełnili wartę honorową. Od dłuższego czasu na mogile składane są tylko kwiaty w święto zmarłych.

Józef Nowakowski

Oni są z Aleksandrowa Kujawskiego

Kontynuujemy cykl rozmów poświęconych nieprzeciętnym aleksandrowiakom „spoza Aleksandrowa Kujawskiego”. Chcemy w ten sposób przybliżyć Państwu osoby, które w swoim życiu, w dziedzinach, w których pracują lub pracowali odniosły sukces lub mają coś ciekawego do przekazania. Łączy ich profesjonalizm, pasja i co najważniejsze, urodzili się lub przez lata byli związani z Aleksandrowem Kujawskim. Ot, po prostu: ONI SĄ Z ALEKSANDROWA KUJAWSKIEGO.

Prośba do Czytelników. Jeśli znają Państwo osoby, które osiągnęły coś znaczącego, zawodowo lub prywatnie, a urodziły się, uczyły lub mieszkały w Aleksandrowie Kujawskim, a życiowe losy rzuciły ich w inne miejsce, proszę o informację na adres: jurekal@op.pl. Postaram się do nich dotrzeć, zaprezentować w „Gazecie Aleksandrowskiej”.

Jerzy Erwiński

Warto przeglądać się w lustrze przeszłości

Na początek, oczywiście rodzinne miasto: szkoła, nauczyciele, obrazy ulic, budynków, znaczące wydarzenia - proszę pownspominać, cofając zegar o te kilkadziesiąt lat.

- Urodziłem się w Aleksandrowie Kujawskim i pierwszym naszym miejscem zamieszkania był długi dom wzniesiony z czerwonej cegły przy ulicy Wojska Polskiego. Z tyłu domu funkcjonował dworzec PKS-u, a naprzeciw niego stała nieistniejąca już wielorodzinna kamienica zwana potocznie PEKINEM. W pobliżu był komisariat milicji, a jeszcze dalej Gospoda (obecnie Villa Radwan).

Dom przy ulicy Wojska Polskiego był dawnym mieszkaniem przynależnym po rozebranej cerkwi, gdzie znajdowało się probostwo prawosławne i mieszkanie popa. Tu też przyszło mi spędzić dzieciństwo ze wspaniałymi rodzicami i braćmi - starszym Piotrem i bliźniakiem Robertem.

W Aleksandrowie było kilka znaczących budynków pamiętających jego założenie rozciągających przy głównych arteriach czyli ulic Chopina, Słowackiego oraz Wojska Polskiego. Spora część domostw, tak jak przypadało na małe miasteczko, wzniesiono z drewna, dzisiaj już ich nie ma. Zawsze kiedy przyjeżdżam do Aleksandrowa robię obchód miasta i widać jak dynamicznie rozwinęła się jego urbanistyka. Dla mnie,

ale także pewnie dla większości mieszkańców ważnym miejscem odniesienia był zawsze dworzec kolejowy, wzniesiony z bizantyjskim rozmachem w małym prowincjonalnym miasteczku. Dobrze, że jest on obecnie remontowany.

Innymi ważnymi budowlami na mapie historycznej Aleksandrowa jest dawny XIX wieczny pałac rodziny Trojanowskich, otaczającym go parkiem, neogotycki kościół Przemienienia Pańskiego z 1898 r. Villa Radwan, poczta oraz sanatorium kolejowe.

Edukacja w Aleksandrowie

W 1976 roku rodzice wybudowali dom niedaleko stadionu na osiedlu Południe i tu rozpocząłem naukę w nowo otwartej Szkole Podstawowej nr 1. Moimi nauczycielami byli: Teresa Domaradzka (język polski), Czesława Modrzejewska (matematyka), Janina Kamińska, Andrzej Cieśla (historia), Zbigniew Erwiński (muzyka). Po ukończeniu szkoły podstawowej podjąłem naukę w Liceum Zawodowym im. mjr Henryka Hubala (profil gastronomiczny). Moimi nauczycielami byli w tym czasie: Elżbieta Pietrzak (wychowawca), Teresa Wzięch (język polski) oraz nauczyciel historii Wojciech Stanek.

Potem była uczelnia i w konsekwencji praca zawodowa, co



Sławomir Kulpa, od 2008 roku dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Urodził się w 1969 roku w Aleksandrowie Kujawskim, obecnie mieszka w Pszczynie. Ukończył Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu - kierunek archeologia. Większość swojego życia poświęcił archeologii i historii Wodzisławia Śląskiego. Autor, współautor i redaktor wielu publikacji, m.in. „Zamek wodzisławski i jego właściciele”, „Wodzisław Śląski a dziedzictwo europejskie”, „Kierunek Loslau”, „Wodzisław Śląski - Obrazy z przeszłości”. Laureat prestiżowej nagrody miejskiej - Świętego Wawrzyna w 2021 roku.

spowodowało te wybory i jak znalazł się pan w Wodzisławiu Śląskim?

- Zawsze miałem w sobie impetatyw, który nakazywał mi badanie przeszłości. Od najmłodszych lat interesowałem się historią i archeologią. Złazcza ta druga dyscyplina była dla mnie bardzo ważna. Śledziłem wykopaliska na Kujawach, które prowadził profesor Aleksander Koško. Wyjeżdżałem na obozy archeologiczne, gdzie uczestniczyłem w pracach wykopaliskowych.

Będąc w trzeciej klasie szkoły podstawowej, miałem nawet specjalny zeszyt i wycinałem wszelkie wzmianki o znaleziskach archeologicznych. Ta pasja dalej trwa i się nawet bardzo pogłębiła...Po ukończeniu liceum udało mi się zdać na studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, oczywiście na mój wymarzony kierunek archeologię. Tu też poznałem wspaniałych ludzi i zarazem moich wykładowców oraz mistrzów.

Byli nimi profesorowie i naukowcy: Andrzej Kola, Małgorzata Grupa, Jerzy Olczak, Andrzej Bokinić, czy Stanisław Kukawka. Miałem również ciekawe praktyki studenckie na Ostrowie Lednickim, gdzie znajduje się pałac z czasów pierwszych Piastów: Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego. Tam też prowadzona była eksploracja jeziora, gdzie znajdowane było cenne zabytki z wczesnego średniowiecza, w tym broń po stocznej walce w 1038 roku.

Po studiach wyjechałem na Górny Śląsk i zamieszkałem w pięknym miasteczku Pszczynie. Pracę znalazłem w Wodzisławiu w 1996 roku, gdzie funkcjonuje muzeum miejskie. W tym czasie był wakat na stanowisku archeologa.

Język ze społeczeństwem

Wodzisław okazał się bardzo ciekawym i starym miastem, a jego metryka sięga połowy XIII wieku. Los sprawił, że większość źródeł pisanych Wodzisławia została zniszczona i duża część historii miasta leży pod ziemią. Dało to również pewne możliwości. Dzięki szeroko zakrojonym badaniom archeologicznym odkryliśmy wiele nieistniejących zabudów, drewnianych traktów istniejących miasta za którymi szły tysiące zabytków, które powiększyły zbiory muzeum. Przeprowadzono również badania archiwalne w archiwach zagranicznych, gdzie pozyskaliśmy bezcenne informacje o przeszłości miasta.

Moja praca zawodowa została dostrzeżona przez władze miasta i dzięki temu wygrałem konkurs na dyrektora tej jednostki. Moim celem zawsze było poznanie historii miasta, czy archeologicznej, czy historycznej, czego dowodem jest szereg publikacji książkowych oraz artykułów w czasopiśmie naukowych. Wiem, że jest to kapitał miasta i kiedy nawet mnie zabraknie, zgromadzona wiedza przetrwa dla innych pokoleń i będziemy z niej czerpać, jak ze studni.

Warto przeglądać się w lustrze przeszłości, gdyż kiedy budujemy tożsamość miasta i więzy społeczne, winniśmy pielęgnować i nieustannie wzmacniać.

Ważną sprawą jest to, aby ludzie nie tylko wychodzili z muzeum zadowoleni, ale żeby do nas wracali i to podbudowali. Placówka muzealna musi być otwarta na wiele działań, gdyż funkcjonujemy w rewolucyjnych czasach i musimy mieć wypracowany dialog i język ze społeczeństwem. Jest to działanie niełatwe.

Kontynuując ten wątek, chciałbym zapytać o wszechobecną już funkcję rozrywkową muzeum, czy jak pisał J. Clair francuski historyk sztuki i członek Akademii Francuskiej „...rozrywka – ostatnia i być może iluzoryczna funkcja muzeum – przyćmiła wszystkie pozostałe”?

- Jest to obecnie pytanie na miarę naszych czasów, gdyż żyjemy w czasach rewolucyjnych, a muzeum jest instytucją, która można powiedzieć zarządza kapitałem historycznym, gdzie znajdują się eksponaty mające nieraz setki, czy tysiące lat. To jedna budzi dreszcz emocji i gdy się zastanowimy to zmusza do refleksji i wielu pytań. Społeczeństwo od muzeum chce coraz więcej działań i ma w tym rację.

Obecnie pracownicy przeprowadzają nie tylko lekcje związane z przeszłością, ale prowadzimy zajęcia specjalistyczne, archeologiczne, gdzie można poznać pracę archeologa i dotknąć niektórych eksponatów. Prowadzimy też zajęcia eksperymentalne, czy w końcu festyny z grupami rekonstrukcyjnymi. To daje większe spektrum poznawcze dla społeczeństwa i sprawia, że historia nie jest nudna. Bo przeszłość to nie tylko daty, ale również, a przede wszystkim ludzie, którzy musieli się zmierzyć z różnymi warunkami bytowymi.

Czy zatem muzeum ma konkurować z podmiotami komercyjnymi na rynku czasu wolnego?

- Wodzisław Śląski należy do wąskiej elity miast polskich, jeśli chodzi o tradycję historyczną, i wykorzystuje potencjał związany z jego przeszłością dzięki badaniom archeologicznym i historycznym. W tym kontekście misją muzeum i prezentowanych w nim wystaw będzie budowa szacunku dla kulturowej tożsamości poprzez kontakt z historią i kulturą celem kreowania podstaw lepszego, głębszego i nasyconego wartościami życia dla mieszkańców miasta oraz odwiedzających je turystów. W tym kontekście

nasza instytucja jest odpowiedzialna za właściwe wykorzystanie i utrwalanie kapitału kulturowego miasta jako ważnego elementu jego wizerunku oraz rozwoju.

Charakterystyka zadań stojących przed Muzeum postrzegana być powinna w kontekście jego szerokich funkcji, z których najważniejsze to edukacyjno-oświatowe, kulturalne, naukowe, oraz gospodarcze. Za uwzględnieniem funkcji gospodarczej przemawia rachunek ekonomiczny uzasadniający inwestycje w badania i ich ekspozycję.

Wynika to z faktu, iż raz poniesione nakłady na badania procentują przez dziesięciolecia, a nawet przez stulecia. Jeśli wziąć pod uwagę skumulowany efekt inwestycji we własną kulturę, to trudno znaleźć inwestycje bardziej uzasadnione. Nie chodzi tutaj tylko o sam wizerunek miasta, który budowany może być z kilku zmieniających się komponentów.

Unikalność ekspozycji własnej historii polega jednak na tym, iż jest to element niezmienny, wzmacniający i uszlachetniający wszystkie pozostałe. Dzięki tym inwestycjom wizerunek miasta staje się odpowiednikiem trwałej, silnej i konsekwentnie budowanej marki. W epoce globalizacji wartość unikalności opartej na historii i tradycji poprzez jej ekspozycję, budowanie zainteresowania otoczenia stanowi istotne i trwałe źródło dochodów społecznych.

Uwaga poświęcana kulturze wywiera istotny wpływ na sposób, w jaki mieszkańcy traktują swoje miasto dzisiaj i jak je będą postrzegać w przyszłości. Rolą muzeum winno być silne argumentowanie za koniecznością takiego planowania, aby „wczoraj” i „jutro” dopełniały się i tworzyły wspólną całość wpływając na poprawę jakości życia mieszkańców.

Rozmawiał
Jerzy Erwiński



Rok 1971. Sławomir Kulpa z matką i braćmi na tle aleksandrowskiego kościoła. Sławomir to ten najmniejszy, z prawej

„GAZETA
ALEKSANDROWSKA”

Wydawca:

Wydawnictwo Kujawy

www.kujawy.media.pl

Adres kontakt.:

ul. Słowackiego 8,

87-700 Aleksandrów Kuj.,

mail:

Redaktor naczelny

Stanisław Białowas

tel. 600-15-68-05

e-mail: stanislaw.bialowas@wp.pl

Nakład 6.500

Przyjmowanie

reklam

608 455 658



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Zakątek animacji

W okresie styczeń - czerwiec 2022 r. Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób z Niepełnosprawnością „Radosny Zakątek” z Aleksandrowa Kujawskiego realizowało kolejny projekt dofinansowany w ramach wsparcia grantowego udzielonego przez Lokalną Grupę Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej”.

Za cel główny projektu „Zakątek animacji czyli centrum aktywności społecznej” postawiono sobie zwiększenie aktywności społecznej wśród 14 mieszkańców powiatu aleksandrowskiego zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez działania na rzecz rozwoju własnego uczestników i na rzecz społeczności lokalnej inicjowane przez animatorów kultury.

Przez 15 tygodni

W ramach projektu realizowany był wieloprofilowy program aktywizujący osoby zagrożone wykluczeniem społecznym – głównie z uwagi na niepełnosprawność lub potrzebę wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Przez 15 tygodni prowadzone były cykliczne warsztaty fotograficzne, warsztaty wokalo-teatralne oraz warsztaty plastyczno-rękodzielnicze – wszystkie w gościnnych murach Miejskiego Centrum Kultury im.



skiego Centrum Kultury im. M. Szafrąńskiego w Aleksandrowie Kujawskim.

Podczas warsztatów fotograficznych uczestnicy nabyli wiedzę z zakresu podstaw teorii fotografii oraz doskonalili umiejętności praktyczne w tym zakresie. Uczyli się tworzenia makro fotografii, fotografii reporterskiej, studyjnej, przyrodniczej czy portretowej, a także szczególnie ważnej umiejętności dostrzegania i uchwycenia piękna otaczającego świata, pracy w różnych warunkach i nowych nieznanych wcześniej sytuacjach np. podczas wydarzeń kulturalnych.

W ramach warsztatów wokalo-teatralnych uczestnicy zapoznali się z podstawowymi zagadnieniami związanymi z muzyką wokalną, wyko-

nywali ćwiczenia z zakresu emisji głosu, słuchali relaksujących utworów muzyki klasycznej, rozwijali poczucie rytmu grając na instrumentach perkusyjnych, tańczyli do znanych i lubianych przebojów muzyki rozrywkowej oraz mierzyli się wokalnie ze śpiewem w kanonie oraz tak znanymi polskimi przebojami jak „Chodź pomaluj mój świat”, „Czy ten pan i pani” czy „Ale jazz”. Dodatkowo rozwijali swoje często skrywane umiejętności aktorskie poprzez różnorodne ćwiczenia teatralne wykonywane w grupie lub indywidualnie.

Natomiast warsztaty plastyczno-rękodzielnicze dawały uczestnikom możliwość wykonywania prac różnymi technikami malarskimi i rękodzielniczymi oraz tworzenia: obrazów, dekoracji, kartek okolicznościowych, kukiełek, pisanek, witraży papierowych, instrumentów perkusyjnych czy albumów na zdjęcia.

Nowa artystyczna rzeczywistość

Praca animatorów kultury – Małgorzaty Lorenc i Sybille Jaroszewskiej skupiała się przede wszystkim na stworzeniu dla uczestników warunków sprzyjających aktywności własnej (uczestnicy pracowali w dwóch 7-osobowych zespołach), na wspomaganiu ich w podejmowaniu nowych działań i wyzwań, na pobudzeniu kreatywności, wyobraźni i myślenia twórczego, na wspieraniu ich w rozwoju zainteresowań artystycznych oraz na aktywnym włączaniu w działania na rzecz grupy i społeczności lokalnej.

Zajęcia przyczyniły się do większego zainteresowania sztuką i kulturą, otwarcia się na nową artystyczną rzeczywistość, wyrażania swoich myśli czy emocji poprzez proces tworzenia, a także do poszerzenia horyzontów.

Potwierdzają to opinie uczestniczek projektu, które tak wspominają zajęcia warsztatowe:

Justyna Chojnacka:

- Bardzo dużo się nauczyłam na zajęciach. Poznałam różne metody i techniki malowania i tworzenia, wykonywałam fotografie i próbowałam śpiewać po raz pierwszy w życiu. Bardzo się otworzyłam na ludzi i poznałam nowe, ciekawe osoby. Ważne jest dla mnie to, że przyjaźnie pozostały do tej pory. Dzięki tym zajęciom czuję się silniejsza i bardziej pewna siebie. Bardzo dziękuję za zajęcia w Miejskim Centrum Kultury, oby były kolejne takie zajęcia w najbliższym czasie.

Małgorzata Hołtyn:

- Zajęcia prowadzone przez panią Sybillę i panią Małgorzatę, były przyjemną odskocznią od szarej codzienności szkolnej. Nigdy nie było nudno, ręce były stale zajęte. Był szeroki wachlarz zajęć i możliwość wyrażania sztuki na swój własny, wyjątkowy sposób, nie było nieprzyjemnej rywalizacji. Najważniejsze jest jednak to, że czuło się prawdziwą satysfakcję i przyjemność podczas tworzenia jak i po dostaniu swojej pracy do ręki.



Uzupełnieniem cyklu 15 spotkań warsztatowych w każdej grupie były całonocne zajęcia praktyczne w for-

mie pleneru fotograficznego i pleneru malarskiego na terenie Aleksandrowa Kujawskiego oraz sesji wokalne w profesjonalnym studio nagrań. Była to doskonała okazja nie tylko do wykorzystania zdobytej wiedzy i umiejętności w praktyce, ale także do rozwijania umiejętności pracy zespołowej, budowania i podtrzymywania relacji społecznych, integracji w środowisku lokalnym czy otwierania się na otoczenie i jego potrzeby.

Podsumowaniem projektu było wydanie kalendarza na rok 2023, w którym wykorzystane zostały zdjęcia uczestników przygotowane w ramach wspólnej sesji fotograficznej (kalendarz już wkrótce trafi do mieszkańców naszego miasta i regionu) oraz nagranie teledysku do utworu „Chodź pomaluj mój świat”, który miał swoją premierę podczas spotkania podsumowującego projekt.

Efektom pracy twórczej uczestników projektu była także wystawa prac plastycznych, rękodzielniczych i fotograficznych, którą przez całe lato mieszkańcy Aleksandrowa mogli podziwiać w Miejskim Centrum Kultury im. M. Szafrąńskiego w Aleksandrowie Kujawskim.

